

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 30 (1027)

Rusza bon turystyczny, czyli 500 zł na wakacje dla każdego dziecka

Piszemy jak go zdobyć i jak z niego korzystać.

WIĘCEJ NA STRONIE 10

Linia kolejowa CPK w powiecie przyspiesza

SPRAWDŹ najnowsze warianty przebiegu

Trwa kolejny etap konsultacji dotyczących przebiegu tzw. szprych, czyli linii kolejowych, które mają połączyć m.in. nasz region z Centralnym Portem Komunikacyjnym w Baranowie pod Warszawą. Tym razem CPK konsultuje się z dużymi instytucjami i gminami. Jedna z linii – oznaczona nr 170 ma przebiegać przez powiat wodzisławski. Traktowana jest przez spółkę CPK jako priorytetowa. Przez to jej budowa ma się rozpocząć w 2023 r.

▶ 8

ABSURDY NA PLACACH ZABAW

Piaskownice zamknięte. A dzieci bawią się w piasku obok.

STRONA 4



ISSN 1508-8820



30

REKLAMA

Koronawirus na weselu

100 weselników na kwarantannie

W gminie Gorzyce odbyło się wesele. Kilka dni po nim okazało się, że jednemu z uczestników zabawy wyszedł pozytywny wynik testu na koronawirusa. Około setka gości weselnych, w tym młoda para, trafiła na kwarantannę. Obecnie wykonywane są im wymazy i testy na obecność koronawirusa.



STRONA 3

WĘDRÓWKI po czeskim pograniczu

REGION OPAVSKO nowiny nowiny

7 lipca 2020

Baszta kiedyś była częścią zamku.

Czy znów tak będzie?

Strona 22

PRZEŚWIETLAMY portfele parlamentarzystów

Strona 18

Wszystkie auta pośła Matusiaka



Ma dużą kolekcję PRL-owskich modeli.

Strona 23

Urząd miasta znów zamknięty



STRONA 3

Pracownik wodzisławskiego magistratu z koronawirusem.



GARAŻE BLASZANE
TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ
www.cgt.com.pl
tel. 32-793-90-00
biuro@cgt.com.pl



Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Znaki zakazu

Jeden z wodzisławskich radnych zaproponował, by postawić znaku zakazu na jednej z dróg dojazdowych do Balatonu. Bo kierowcy zamiast zostawić auta na parkingu, to pchają się do końca drogi, zastanawiając ją, blokując, w efekcie uniemożliwiając służbom dojazd do terenów leśnych.

Mnie zastanowiła opinia radnego, że znak zakazu rozwiąże problem. Mam wątpliwości, oparte na wiedzy empirycznej, czyli na doświadczeniu. Otóż na co dzień mam okazję obserwować, jak kierowcy podchodzą do znaku zakazu poruszania się w obydwu kierunkach, stojącego na drodze wjazdowej... do lasu. Mniej więcej połowa kierowców znak widzi i się do niego stosuje, a pozostała część jakby znaku nie widziała, co oczywiście oznacza, że się do niego nie stosuje. Kiedy niedawno zwróciłem jednemu takiemu kierowcy uwagę, to ten zapytał zdziwiony: „A stało się co?”

Bo tacy właśnie jesteśmy. Jedni z nas stosują się do przepisów, inni nie. W każdej dziedzinie życia. Od zwyczajnych ludzi, po polityków ze szczytów władzy. Od przepisów drogowych zaczynając, a na przepisach – skoro jesteśmy w trakcie pandemii – sanitarnych kończąc. Jedni maski noszą, inni uważają, że to głupi czy bezsensowny przepis. To takie nasze przeświadczenie, że „ja wiem lepiej”, które też – uznajmy szczerze – nikąd się nie wzięło. Wszak w psuciu prawa mamy długą narodową tradycję.

„Nierzędem Polska stoi” - pisał w XVII wieku Wacław Potocki. Czy w XXI w. tak wiele się zmieniło? Mam wrażenie, że dziś też Potocki mógłby napisać, że „co rok to nowe prawa i constitucje”.

Marek i Edek ze Złomowiska PL odwiedzili region

RYDUŁTOWY W piątkowy wieczór na rydułtowskim rynku odbyło się spotkanie z Markiem „Krzykaczem” Pawłowskim i Edwardem Kalińskim, znanymi z programu „Złomowisko PL”. Była to okazja do wspólnych zdjęć i zbierania autografów.

Już drugi rok z rzędu najbardziej znani złomiarze w Polsce odwiedzają Rydułtowy na zaproszenie Ryszarda Czyża, twórcy wyjątkowych gadżetów motoryzacyjnych, które często

powstają właśnie ze złomu. Mieszkaniec Rydułtów współpracuje z Markiem i Edek, znanymi z programu „Złomowisko PL”, odwiedzając ciekawe wydarzenia motoryzacyjne w Polsce. Tym razem gwiazdy telewizji Discovery przyjechały do Rydułtów, aby razem z Ryszardem Czyżem wyjechać na Master Truck w Opolu. Przedtem jednak przez kilka dni Marek i Edek zwiedzali Śląsk. Obaj pochodzą z Pruszkowa, gdzie Marek Pawłowski prowadzi swój biznes związany ze złomowiskiem, a Edward Kaliński jest jego kierowcą. Ich poczynania można śledzić w programie „Złomowisko PL”, którego powstało już 10 sezo-



Na rynku w Rydułtowach Marek i Edek chętnie pozowali do zdjęć z fanami

nów, a kolejny rozpocznie się w drugiej połowie sierpnia na Discovery Channel. Co robili złomiarze podczas wizyty w

naszym regionie? Ulokowani zostali w hotelu w Pszowie, gdzie mieli swoją bazę wypadową do poznawania regionu.

Pomiędzy zwiedzaniem robili niespodzianki mieszkańcom okolicy. Odwiedzali lokalne firmy, a nawet zjawili się na weselu w Piecach, widząc z drogi parę młodą. – Po prostu zobaczyliśmy fajne kółeczko z parą młodą i postanowiliśmy złożyć życzenia. Dla wszystkich było to zaskoczenie, ale wyszło fajnie – powiedział nam Edward Kaliński, który wraz z „Krzykaczem” pojawili się w piątek na płycie rynku w Rydułtowach, aby rozdać autografy i zrobić sobie wspólne zdjęcia z fanami. Relację filmową i zdjęcia z tego spotkania możecie obejrzeć w naszym portalu Nowiny.pl.

Szymon Kamczyk

FESTYN DLA DZIECI NA WODZISŁAWSKIM RYNKU

WODZISŁAW ŚL. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wodzisławiu Śląskim oraz Centrum Inicjatyw Społecznych CRIS z Rybnika zapraszają 31 lipca br. (tj. piątek) w godzinach od 16.00 do 19.00

dzieci na wodzisławski rynek, gdzie odbędzie się „Festyn dla dzieci”. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Ze względu na epidemię koronawirusa proszą się o posiadanie maseczki ochronnej na twarz. **AgaKa**

W ramach festynu odbędą się wiele atrakcji dla dzieci takich jak:

- bańkowe show,
- malowanie twarzy,
- zabawy animacyjne,
- warsztaty tańca z Marzeną Hink,
- warsztaty improwizacji teatralnej dla najmłodszych,
- pokazy pierwszej pomocy,
- gry terenowe i konkursy,
- magiczna żywa rzeźba,
- dmuchańce.



Festyn dla dzieci odbędzie się na wodzisławskim rynku w ostatni dzień lipca

19 lipca zmarł Mikołaj Kubica. W chwili śmierci miał 74 lata. Msza św. pogrzebowa została odprawiona w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Popielowie-Radziejowie 22 lipca.

Zmarł Mikołaj Kubica. Był radlińskim olimpijczykiem

RADLIN, RYBNIK Mikołaj Kubica urodził się 27 października 1945 r. Był wybitnym gimnastykiem. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku wraz z braćmi – Sylwestrem i Wilhelmem – tworzył trzon polskiej drużyny w gimnastyce sportowej. Przez całą swoją karierę sportową był związany z Klubem Gimnastycznym „Radlin”. Tam pod okiem Henryka Gacy zdobywał swoje największe osiągnięcia. Był 5-krotnym mistrzem Polski w wieloboju oraz 30-krotnym mistrzem



Mikołaj Kubica

Polski w różnych konkurencjach gimnastycznych (np. poręcz, kółka czy drążek). Sześć razy zdobył medale na Mistrzostwach Europy – trzy srebrne i trzy brązowe. Brał udział w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio w 1964 r., Meksyku – 1968 r. i Monachium – 1972 r. W 1972 r. odznaczony został złotym Medalem za Wybitne Osiągnięcia. Jest jedną z postaci z panteonu Radlińskich Olimpijczyków, których imieniem nazwano główny plac Radlina.

(juk)

PSIAKI CZEKAJĄ NA DOM

tel. **605 109 891**



Donia



Akita



Enzo



Koch



Kajo

KOMPLEX DACH

PEŁEN ZAKRES USŁUG BLACHARSKO-DEKARSKICH

- docieplanie dachów płaskich
- pokrycia dachowe
- obróbki blacharskie

**15 LAT
NA
RYNKU**

Szybkie i solidne wykonanie.

Przystępne ceny, faktury VAT.

606 118 496

ROTEX

SRUBY ELEKTRODY ELEMENTY ZŁĄCZNE

kontakt@rotex-sruby.pl
www.rotex-sruby.pl

W OFERCIE:

- ◆ śruby, gwoździe, wkręty
- ◆ materiały ściernie
- ◆ elektrody i chemia budowlana
- ◆ kotwy, kołki i łączniki budowlane
- ◆ liny, gwintowniki oraz narzędzia

Racibórz, ul. Kolejowa 10 a (RAMPA KOLEJOWA)
tel./fax 32 415 34 94

MEBLE

Fronty meblowe

Firma Remark to nowoczesne, dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwo zajmujące się tworzeniem mebli kuchennych oraz produkcją frontów meblowych. Posiadamy sklep w Rybniku (ul. Gliwicka 60) oraz w Wodzisławiu (ul. Bogumińska 34a) gdzie można zobaczyć nasze aranżacje. Posiadamy szeroką ofertę frontów lakierowanych, dostosowaną do najbardziej wymagających klientów.



Serdecznie zapraszamy do współpracy firmy zajmujące się produkcją mebli

www.remark.com.pl
Sklep Rybnik tel. **785 473 010**
Sklep Wodzisław tel. **785 474 010**
Dział Fronty tel. **501 717 464**

Wesele z koronawirusem. 100 weselników na kwarantannie

GORZYCE Nadal rośnie liczba zakażonych koronawirusem. Niestety w ostatnich dniach rośnie krzywa zakażeń. W dużej mierze to efekt rodzinnych uroczystości, takich jak wesela czy urodziny. Jak się okazuje, również w powiecie wodzisławskim po jednym z wesel wszyscy goście trafili na kwarantannę.

Zapytaliśmy Sanepid, czy na terenie objętym działalnością Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wodzisławiu Śl. odnotowano sytuacje, w których uczestników wesel, pogrzebów lub innych uroczystości rodzinnych gromadzących większą liczbę osób, trzeba było kierować na kwarantannę lub nadzór sani-

tarny. A jeśli tak, to ile było takich przypadków, kiedy miały one miejsce, w jakich miejscowościach, i ile osób w każdej z tych sytuacji skierowano na kwarantannę lub objęto nadzorem epidemiologicznym?

24 lipca otrzymaliśmy odpowiedź, że na terenie działalności Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Wodzisławiu Śl. odnotowano jeden taki przypadek ogniska. Miało to miejsce w gminie Gorzyce. – Uroczystość miała miejsce ponad tydzień temu i uczestniczyło w niej ok. 100 osób. Wszystkie osoby są objęte nadzorem epidemiologicznym (kwarantanna) – poinformowała nas Barbara Orzechowska, szefowa PSSE w Wodzisławiu Śl. Jak się nieofi-



FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Wodzisławski Sanepid odnotował jak na razie jedno wesele, po którym ktoś z jego uczestników okazał się zakażony koronawirusem. Pozostali goście trafili na kwarantannę.

cialnie dowiedzieliśmy, o tym że koronawirus mógł być obecny na weselu poinformował jeden z uczestników uroczysto-

ści, który pracuje w Czechach i w związku z powrotem do pracy musiał wykonać test. A ten dał wynik pozytywny. (art)

Firma z Goleszowa WSPARŁA GORZYCKI DPS

GORZYCE Najpierw kupili 37000 sztuk rękawic ochronnych jednorazowych, a następnie przekazali dwa ozonatory i darowiznę pieniężną – tak firma z Goleszowa wsparła Dom Pomocy Społecznej im. Jana Pawła w Gorzycach.

– Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie – komentuje dyrekcja placówki, dodając, że goleszowska firma zajmująca się produkcją odkuwek przeznaczonych dla przemysłu motoryzacyjnego, budownictwa, gazownictwa oraz przemysłu maszynowego i rolniczego, sama skontantowała się z DPS-em i zaproponowała pomoc.

– Darczyńca zakupił i przekazał w pierwszym etapie pandemii koronawirusa na potrzeby ochrony pracowników DPS-Gorzyce 37000 sztuk rękawic jednorazowych. Towar ten wtedy był deficytowy, dostawcy wypowiadali umówione ceny a jego cena rynkowa w tym czasie wynosiła i 1000% więcej niż w okresie sprzed pandemii. Otrzymane dary pozwoliły zabezpieczyć personel i mieszkańców w początkowym etapie pandemii. Firma przekazała też dwa profesjonalne generatory ozonu do dekontaminacji pomieszczeń a także darowiznę finansową na walkę z koronawirusem. – Wszystko to znacząco poziom



Przedstawiciel firmy z Goleszowa przekazali do DPS-u w Gorzycach wiele cennych darów

bezpieczeństwa sanitarnego chroniąc mieszkańców i pracowników DPS-Gorzyce przed

zakażeniem koronawirusem – podkreśla dyrekcja placówki. (art)

U jednego z pracowników Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śl. stwierdzono pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa. W związku z tym placówkę przy ul. Bogumińskiej zamknięto do odwołania dla petentów.

Koronawirus w wodzisławskim magistracie. Drzwi urzędu zamknięte dla mieszkańców

WODZISŁAW ŚL. O wykryciu koronawirusa wśród pracowników wodzisławskiego urzędu miasta magistrat poinformował 23 lipca. Jak wyjaśniał nam Mateusz Jamioła z tamtejszego wydziału dialogu, promocji i kultury pozytywny wynik testu na obecność Covid-19 stwierdzono u jednego z urzędników. – Pracownik nie miał bezpośredniego kontaktu z klientami magistratu. Od kilku dni przebywa w izolacji domowej. Z kolei urzędnicy, którzy mieli z nim bezpośredni kontakt, są na kwarantannie – mówił Jamioła uspokajając, że nie ma mowy o ognisku zakażeń, a o jednostkowym przypadku.

Wykryte zakażenie nie wpływa na ogólną pracę urzędu, ale na obsługę petentów już tak. Od 23 lipca do odwołania budynek magistratu jest

zamknięty dla mieszkańców. – Zamknięcie urzędu jest zabiegiem profilaktycznym. Decyzja została podjęta w trosce o bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców naszego miasta i pracowników urzędu – wyjaśnia Mateusz Jamioła. Wszelkie dokumenty mieszkańcy mogą składać: telefonicznie, e-mailowo, za pośrednictwem platformy ePUAP bądź za pośrednictwem skrzynki podawczej, znajdującej się przed wejściem do budynku 4B magistratu. Opłaty powinny być dokonywane przelewem. Zawieszona zostaje także możliwość osobistego składania skarg i wniosków. – Wyjątek w funkcjonowaniu stanowi Urząd Stanu Cywilnego, gdzie będą rejestrowane narodziny i akty zgonu – informował Jamioła.

(juk)

Pokłosiem wykrycia zakażenia koronawirusem wśród pracowników urzędu miasta jest wprowadzenie ograniczeń w funkcjonowaniu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wodzisławiu Śl. Od 24 lipca do odwołania kontakt osobisty z jednostką możliwy jest wyłącznie po uprzednim kontakcie telefonicznym. Decyzje administracyjne będą wysyłane mieszkańcom pocztą. Z kolei wnioski o ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych, 500+ i funduszu alimentacyjnego można składać elektronicznie za pomocą bankowości, programu empatia oraz ePUAP.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2020.65 t.j. ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, wywieszono w dniu 28.07.2020 r. na okres 21 dni, wykazy nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do zbycia. Z wykazami można się również zapoznać na stronie internetowej gminy: www.gorzyce.pl oraz bip.gorzyce.pl

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA
W RADLINIE

Do uzyskania pomocy uprawniona jest każda osoba fizyczna, która złoży pisemne oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej znajduje się w Ośrodku Pomocy Społecznej w Radlinie, ul. Solskiego 15, 44-310 Radlin

Harmonogram przyjęć: pon. 12.30 – 16.30, wt. 12.30 – 16.30, śr. 09.00 – 13.00, czw. 12.30 – 16.30, pt. 09.00 – 13.00. Można umówić się pod numerem telefonu (osoby umówione korzystają z pierwszeństwa): 32 41 209 51.

Fundacja Obrony Praw Człowieka
Dura Lex Sed Lex

44-200 Rybnik, ul. Powst. Śl. 3 lok. 116
KRS: 0000477137

Finansowane ze środków budżetu państwa przekazanych przez Powiat Wodzisławski.

POWIAT WODZISŁAWSKI

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

Trwa tournée mobilnego biura programu Czyste Powietrze pod patronatem Ministerstwa Klimatu i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ostatnio przyjechało do Radlina, niebawem odwiedzi także Wodzisław Śl. i Rybnik.

Mieszkańcy zainteresowani pomocą ekspertów

RADLIN, WODZISŁAW ŚL., RYBNIK Z początkiem lipca w trasę po województwie śląskim ruszyło Mobilne biuro programu Czyste Powietrze. Eksperci z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach mają za zadanie doradzić mieszkańcom w kwestii możliwych rozwiązań termomodernizacyjnych, czy też wymiany kopciuchów. Pomagają również w wypełnianiu wniosków o dotację.

Wychodzą naprzeciw mieszkańcom

Pilotażowy projekt potrwa do końca sierpnia. – Spotkania na żywo z osobami, które

doradzą w kwestii możliwych rozwiązań termomodernizacyjnych, czy też pokażą, jak wypełnić wnioski w programie, to kolejny krok w celu poprawy jakości powietrza nie tylko w wielkich aglomeracjach, ale również w małych miejscowościach – komentuje Minister Klimatu Michał Kurtyka, który jest inicjatorem przedsięwzięcia. Z kolei prezes katowickiego oddziału WFOŚiGW-a Tomasz Bednarek podkreśla, że wiele osób, zainteresowanych wymianą starych kotłów i termomodernizacją swojego domu chętnie skorzystałyby z dofinansowania na ten cel, ale przyjazd do siedziby Funduszu w Katowicach lub biur w Biel-

sku-Białej i Częstochowie, to dla nich często zbyt duże obciążenie. Dlatego jego zdaniem mobilne biuro jest doskonałym rozwiązaniem.

Byli w Radlinie, będą też w Wodzisławiu Śl. i Rybniku

Również nasz region znalazł się na trasie mobilnego biura. 22 lipca zainstalowało się ono na parkingu obok Miejskiego Ośrodka Kultury. Zainteresowanie mieszkańców było spore. – Osoby, które do nas przychodziły, najczęściej wiedziały już, na co chcą otrzymać dofinansowanie. Ich pytania dotyczyły przede wszystkim poziomu dotacji – mówi nam

Szymon Twardej z punktu, który pojawił się w Radlinie podkreślając, że zainteresowanie tamtejszych mieszkańców było bardzo duże. To nie koniec wizyt biura w naszym regionie. 28 lipca eksperci przyjadą do Rybnika i ulokują się na parkingu przy kampusie Zespołu Szkół Wyższych. Dla zainteresowanych będą dostępni od godz. 9.00 do 13.00. Z kolei 31 lipca eksperci odwiedzą wodzisławski rynek. Biuro będzie wówczas czynne w godz. od 10.00 do 14.00. Wszystkie spotkania odbywają z zachowaniem wszystkich zaleceń Głównego Inspektora Sanitarnego, tak, by były bezpieczne dla mieszkańców. **(juk) AgaKa**



Przed mobilnym punktem, który stanął przy Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie, nieustannie tworzyła się kolejka

Ze względu na epidemię koronawirusa place zabaw w mieście przez długi czas były wyłączone z użytku. Teraz są czynne, ale trzeba przestrzegać reżimu sanitarnego. Co czasem prowadzi do absurdów.

Piaskowy absurd na placach zabaw

WODZISŁAW ŚL. Przy większych placach zabaw, jak chociażby przy tym w Rodzinnym Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza” ustawiono stacje z płynem do dezynfekcji rąk, z kolei przy tych mniejszych, osiedlowych o dezynfekcję rąk trzeba zadbać we własnym zakresie. Największym zaskoczeniem dla wielu jest jednak wyłączenie z użytku piaskownic.

– W związku z wydany



Piaskownica nieczynna...



...więc dzieci bawią się na piasku leżącym obok niej

przez Głównego Inspektora Sanitarnego warunkami funkcjonowania placów zabaw w czasie epidemii, biorąc pod uwagę obostrzenia dotyczące zabezpieczenia piaskownic do zabaw dla dzieci, Spółdzielnia Mieszkaniowa ROW w Wodzisławiu Śląskim zmuszona jest wyłączyć piaskownice z użytkowania. Zabrania się zrywania zabezpieczeń piaskownicy – czytamy w komunikacie spółdzielni. Dlatego na placach zabaw należących do spółdzielni piaskownice są zabezpieczone taśmami i opatrzone stosownym komunikatem.

Patrząc jednak na niektóre place zabaw w mieście dostrzega się absurd tego zarządzenia. Np. na placu zabaw przy ul. Przemysława piasek znajduje się nie tylko w małej piaskownicy, ale zajmuje większą część całej powierzchni placu. Piaskownica stoi pusta, a dzieci bawią się w piachu leżącym obok niej na ziemi.

– Jak dla mnie to nie ma sensu. Widziałam pani ile dzieci przychodzi na plac zabaw na Trzech Wzgórzach? Tu, na naszym osiedlowym placu zabaw bawi się kilkoro dzieci. Jest zdecydowanie bezpieczniej niż na Trzech

Wzgórzach. Poza tym skoro piasek jest tu właściwie na połowie powierzchni, po co zamykali piaskownicę? Dzieciaki i tak się bawią, tyle że w piasku, który leży obok piaskownicy na ziemi – mówi pani Zuzanna, mama dwójki dzieci w wieku 5 i 3 lata, która mieszka na os. Piastów w Wodzisławiu Śląskim.

Do kiedy piaskownice będą nieczynne? Tego na chwilę obecną nie wiadomo, bo wszystko zależy od sytuacji epidemiologicznej w kraju. Dzieci do tego czasu będą musiały zadowolić się piachem leżącym na ziemi obok piaskownicy. **AgaKa**

DEFRO[®] kompan
heating technology

KOTŁY Z KLASĄ 

Sprzedaż i montaż kotłów i pomp ciepła

Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31
kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl



SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER



47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

Wierni często zastanawiają się, jak wysoka powinna być ofiara za Mszę Świętą. „Czy nie jest za niska, albo za wysoka?” – zastanawiał się pewnie niejeden z nas. W tej sprawie głos zabrał właśnie Watykan.

Ofiara za Mszę: dobrowolna, zgodna ze sumieniem i wymogami wspólnoty

KRAJ Kwestia ofiary za celebrację Mszy czy sprawowanie sakramentów została przedstawiona w rozdziale XI instrukcji „Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła”, ogłoszonej 20 lipca tego roku.

W punkcie 118. instrukcji czytamy, że ofiara „musi być działaniem dobrowolnym ze strony ofiarodawcy”, a jej wysokość jest pozostawiona jego czy jej sumieniu i poczuciu odpowiedzialności za daną wspólnotę, a nie „ceną do zapłaty” lub „wymaganą taryfą, jakby to był rodzaj „podatku sakramentalnego”.

Kościół podkreśla, że ważne jest podejmowanie takich działań, które będą uświadamiały wiernych w tym, że ofiara jest przeznaczona na pracę parafii, która jest ich wspólną sprawą. Pomóc mogą w tym zwłaszcza dwie konkretne praktyki: finanso-



Kwestię ofiary za Mszę, instrukcja Watykanu pozostawia dobrowolności i sumieniu wiernego, a także poczuciu odpowiedzialności za wspólnotę, które jest członkiem

wa transparenca i oszczędny styl życia księży. W punkcie 120. czytamy: „Wspomniiane uświadamianie wiernych może przebiegać tym skuteczniej, im bardziej przebierzy ze swojej strony zaoferują »wzorcowe« przykłady wykorzystania pieniędzy, zarówno poprzez oszczędny styl życia,

bez osobistych nadużyć, jak również poprzez przejrzyste i odpowiednie zarządzanie majątkiem parafialnym, opierające się nie na »planach« proboszcza lub małej grupy ludzi, być może dobrych, choć abstrakcyjnych, lecz mające na uwadze rzeczywiste potrzeby wiernych, zwłaszcza najbied-

niejszych i najbardziej potrzebujących”

Autorzy dokumentu przypominają też, że ofiara nie jest warunkiem odprawienia Mszy, ponieważ „usiłnie zaleca się kapłanom, ażeby także nie otrzymawszy ofiary odprawiali Mszę świętą w intencji wiernych, zwłaszcza ubogich”. (art)

Poculi go mieszkańcy Pszowa i Wodzisławia Śl., ale przede wszystkim Rydułtów. Mowa o mocnym wstrząsie, który mieszkańców regionu kilka dni temu obudził nad ranem.

Nad ranem zatrzęsała się ziemia

REGION Nasi czytelnicy poinformowali nas, że 21 lipca około godz. 4.00 doszło do silnego wstrząsu w regionie. Był on odczuwalny w m.in.: Rydułtowach, Pszowie i Wodzisławiu Śl. – Nad ranem obudziło mnie trzęsienie ziemi. Aż blokiem zakołysało – przekazała nam jedna z czytelniczek mieszkająca w Rydułtowach. Z kolei wodzisławianka pani Bożenka stwierdziła, że tak mocnego wstrząsu jeszcze nie doświadczyła.

Obserwatorium Geofizyczne w Raciborzu oceniło siłę wstrząsu na 2,9 w skali Richtera, co według opisu

oznacza „wstrząsy odczuwalne przez niewielką grupę ludzi”. Jego epicentrum znajdowało się w Rydułtowach. Rzecznik prasowy Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Głogowski potwierdził nam, że wstrząs miał miejsce na terenie kopalni KWK ROW Ruchu Rydułtowy w rejonie ściany III-E-E1. – Wstrząs był mocno odczuwalny na powierzchni, jednak pod ziemią nie wyrządził żadnych szkód. Nie było załogi w jego regionie. Nie było również żadnego zagrożenia, które miałyby być jego efektem – mówi nam Tomasz Głogowski. (juk)

W międzynarodowym gronie o faktach i mitach na temat e-papierosów

Według ocen ekspertów, w samych tylko Stanach Zjednoczonych przerzucenie się użytkowników tradycyjnych wyrobów tytoniowych na e-papierosy mogłoby spowodować przedłużenie życia co najmniej 6 mln palaczy, którzy od lat zmagają się z tym nałogiem.

Siódma edycja Światowego Forum Nikotynowego (Global Forum on Nicotine), która odbyła się w połowie czerwca, miała zasięg globalny. W rozmowach wzięli udział dyskutanci m.in. z Nowej Zelandii, Stanów Zjednoczonych, Indii, Szkocji i Szwajcarii. W tym roku z powodu pandemii forum miało formułę spotkania online, a gospodarzem ubiegłorocznego była Warszawa.

OKIEM TERAPEUTY

Jednym z głównych celów, jaki postawili przed sobą organizatorzy Forum, była dyskusja wokół tematu przechodzenia z palenia na wapowanie (słowo to pochodzi od nazwy e-papierosów globalnej marki Vype, a czasownik „wapować” oznacza po prostu używać e-papierosów). Są one przez niektórych ekspertów wskazywane jako potencjalnie mniej szkodliwa alternatywa dla tradycyjnych wyrobów tytoniowych zawierających nikotynę, jak papierosy czy tytoń.

W ocenie Clive’a Batesa, dyrektora ośrodka doradczego The Counterfactual, byłego doradcy premiera Tony’ego Blaira „postęp w produkcji urządzeń inhalacyjnych, które dają palaczom doznania podobne do tego, jakiego doświadcza przy paleniu, oszczędzając przy tym szkodliwego wpływu, jest dobrą wiadomością”.

Paneliści wspominali o pozytywnych doświadczeniach ośrodków terapii uzależnień, które pomagały pacjentom sięgając właśnie po e-papierosy.

– Każdy palacz ma swoją opowieść – podkreślała w swoim wystąpieniu Louise Ross z Wielkiej Brytanii, która w latach 2004-2018 kierowała pracami ośrodka Stop Smoking Service. – Zawsze słucham tych opowieści z pokorą i uznaniem – dzieliła się swymi doświadczeniami z pracy terapeutycznej. Brytyjska ekspertka była jedną z pierwszych, która zastosowała wapowanie jako środek pomocniczy w rzucaniu palenia. W ocenie Ross, nadrzędnym priorytetem systemu opieki zdrowotnej w odniesieniu do palenia powinno być przede wszystkim minimalizowanie jego negatywnych skutków. Korzystanie z e-papierosów stwarza, jej zdaniem, taką szansę.

– Istnieje całe bogactwo metod zastępczych, które pomagają zerwać z nałogiem. Jestem najdalej od tego, by twierdzić, że któraś z nich jest najlepsza, bo to kwestia indywidualna. Byłabym jednak szczęśliwsza, gdyby poprzez politykę zakazów nie odbierano ludziom szansy na ratowanie swego zdrowia – mówiła. Ross należy do grona ekspertów, którzy stoją na stanowisku, że palenie e-papierosów powinno być uznane w niektórych wypadkach za metodę leczniczą, objętą ubezpieczeniem zdrowotnym.

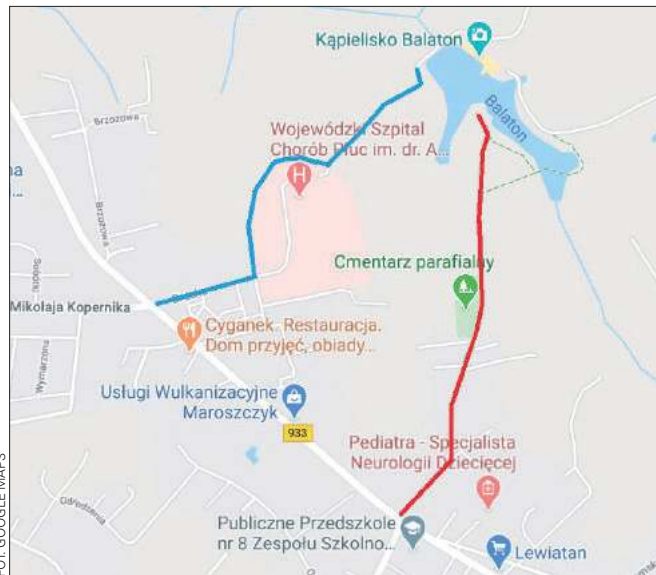


SIŁA RZECZOWEJ INFORMACJI

Za potraktowaniem e-papierosów jako elementu kuracji odwykowej opowiada się też dr John Oyston, anestezjolog z Kanady zaangażowany w działania ruchu Stop Smoking Surgery, członek Kanadyjskiego Towarzystwa Medycznego i wykładowca akademicki. – Kontrola ilości nikotyny, jaką zapewniają te urządzenia, otwiera drogę do wyjścia z uzależnienia – podkreślił w swym wystąpieniu podczas forum. W jego ocenie badaniom naukowym dotyczącym papierosów elektronicznych powinno towarzyszyć ciągłe informowanie opinii publicznej o ich rezultatach, pokazujące różnice między paleniem tradycyjnych papierosów i korzystaniem z potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw. Rynek wyrobów, które są zamiennikami dla klasycznych papierosów będzie się z pewnością dynamicznie zmieniać. Umożliwia nam to rozwój technologii, a także wciąż trwające badania. Warto wspomnieć, że sam koncern British American Tobacco przeprowadza w laboratorium badawczym w Wielkiej Brytanii różnorodne rodzaje badań nad e-papierosami. Wiele z nich zostało opublikowanych w prestiżowych czasopismach naukowych. Do tej pory koncern przeprowadził m.in. ponad 80 analiz chemicznych, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych (tylko na produktach globalnej marki Vype).

Dojazd nad Balaton sprawia problemy?

Co prawda do tej pory w wakacje pogoda nas nie rozpieszcza, ale mieszkańcy Wodzisławia Śl. i okolic każdą chwilę spędzają nad Balatonem. Niekiedy próby dotarcia tam okazują się problematyczne.



FOT. GOOGLE MAPS

Spoglądając na mapę Wodzisławia Śl. np. Google, można odnieść mylne wrażenie, że prócz ul. Brackiej (na zdjęciu zaznaczona kolorem niebieskim) istnieje jeszcze jedna, alternatywna trasa dojazdu nad Balaton prowadząca przez ul. Jodłową (na zdjęciu zaznaczona kolorem czerwonym).

WODZISŁAW ŚL. Ośrodek Rekreacyjny „Balaton” to nie tylko zbiornik wodny, to również kilometry tras rowerowych, ścieżek do nordic walking, możliwość wypożyczenia ka-

jaków i rowerków czy łowienia ryb. Jest to miejsce, które cieszy się ogromną popularnością nie tylko wśród mieszkańców Wodzisławia Śl., ale również i okolic, szczególnie

w okresie wakacyjnym. Okazuje się jednak, że niektórzy mają problem, żeby dojechać tam samochodem.

Komunikacyjny problem

Ul. Bracka jest jedyną drogą dojazdową do Ośrodka. Spoglądając jednak na mapę Wodzisławia Śl. np. Google, można odnieść wrażenie, że istnieje jeszcze jedna, alternatywna trasa prowadząca przez ul. Jodłową. Droga prowadzi do lasu w okolicach Balatonu. Nie jest jednak przebiegająca i kończy się przed lasem, przez który biegnie ścieżka w kierunku Ośrodka – mówi wodzisławski radny Mariusz Błazy. Dodaje, że bardzo wielu kierowców błędnie wybiera ul. Jodłową licząc, że właśnie nią dojedzie nad Balaton. – Zdziwienie następuje, gdy nagle asfaltowa droga się kończy, a zaczyna leśna ścieżka. Wtedy zaczynają się skomplikowane manewry zawracania, niejednokrotnie na pasach zieleni – podkreśla radny Błazy.

Radny zwraca również uwagę na kolejny problem. Okazuje się, że wędkarze zmierzający na połowy nad Balaton zostawiają swoje samochody na skraju lasu przy ul. Jodłowej. – Biorąc pod uwagę, że jest to droga pożarowa, to zachowanie takie jest nie tylko lekkomyślne, ale i niebezpieczne. Około 100 metrów wyżej znajduje się duży parking przed cmentarzem parafialnym, mimo to okazuje się, że dla wygody i zaoszczędzenia tych kilkuset metrów, ktoś wjeżdża na początek ścieżki i zostawia tam samochód – zauważa.

Propozycja nie do zrealizowania

Chcąc rozwiązać komunikacyjny problem, radny Błazy zwrócił się do wodzisławskiego magistratu z pytaniem, czy istnieje możliwość zamiany organizacji ruchu polegającej na ustawieniu na końcu parkingu cmentarnego przy ul. Jodłowej znaku

„zakaz ruchu w obu kierunkach” wraz z tabliczką „nie dotyczy mieszkańców i służb miejskich”. Jego zdaniem pozwoliłoby to na uniknięcie problematycznych sytuacji. Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śl. Janusz Lipiński nie pozostawia jednak złudzeń w tej sprawie. Wyjaśnia, że ul. Jodłowa na odcinku od skrzyżowania

z ul. Jastrzębską do posesji nr 27 stanowi ciąg drogi publicznej, z której mogą korzystać wszyscy użytkownicy drogi na równych prawach w ramach obowiązującej organizacji ruchu. – Mając na uwadze powyższe, nie można zabudować oznakowania, które radny Mariusz Błazy proponuje – odpowiada krótko. (juk)

Milionerzy – okazuje się, że jest ich na Śląsku coraz więcej. Służby skarbowe podsumowały właśnie zeznania podatkowe zaeszły rok. Ze statystyk wynika, że w całym województwie śląskim jest dokładnie 3 435 osób, które zarobiły milion złotych i więcej. To o 199 więcej niż w 2018 r.

ILU MILIONERÓW MIESZKA W POWIECIE WODZISŁAWSKIM?

REGION 2 435 śląskich milionerów w zeznaniu PIT za 2019 r. wykazało łącznie dochody w wysokości 8,14 mld zł. Zatem średnio na jednego krezusa z regionu przypadło po 2 369 723 zł. – Zdecydowana większość osób, które wykazują dochody przekraczające milion złotych, to przedsiębiorcy rozliczający się liniowym podatkiem dochodowym i składające zeznanie PIT-361. Stanowią oni blisko 92% wszystkich śląskich milionerów – przyznaje Michał Kasprzak, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Katowicach. Dodaje, że od kilku lat wzrasta również liczba osób, które wykazują dochody przekraczające milion zł w PIT-37 (czyli m.in. ze stosunku pracy). –

Jeszcze parę lat temu było to kilkanaście osób, a w PIT-37 za 2019 r. dochody przekraczające milion zł wykazano u 136 osób – zauważa Michał Kasprzak.

Listę śląskich milionerów otwiera Bielsko-Biała i powiat bielski – zamieszkuje tam 406 milionerów. Najmniej – bo 26 – jest ich w Piekarach Śląskich. Jak na tle rankingu wypada powiat wodzisławski? Okazuje się, że milionerów w naszym regionie przybyło. W 2018 r. było ich 67, a w 2019 r. jest już ich 71. A jak jest u naszych sąsiadów? W powiecie raciborskim mieszka obecnie 53 milionerów, czyli o 5 więcej niż rok wcześniej. Z kolei w Rybniku i powiecie rybnickim jest 139 milionerów (o 5 więcej niż w 2018 r.). (juk)

W ramach akcji #siećkulturąwdomu Wodzisławskiego Centrum Kultury online zabrzmi zespół Kokoszyczanki.

Będzie dynamicznie i radośnie. Już niebawem koncert online zespołu Kokoszyczanki

WODZISŁAW ŚL. Energetyczny i z przytupem – taki będzie koncert zespołu śpiewaczego Kokoszyczanki, który dzięki transmisji wideo na żywo będzie można zobaczyć i usłyszeć już 5 sierpnia o godz. 20.00 na facebooku i kanale YouTube Wodzisławskiego Centrum Kultury. To kolejna propozycja w ramach akcji #siećkulturąwdomu, którą placówka realizuje od marca.

Kokoszyczanki zaprezentują dynamiczny, pełen radości program, w którym znajdą się przeboje z lat dwudziestych, a także popularne melodie oraz piosenki ludowe, biesiadne i śląskie. Artystkom na scenie będzie towarzyszyć grupa muzyczna Restart. – Tym razem zapraszamy na występ bardzo lubianej, wodzisławskiej grupy Kokoszyczanki. Ich energia oraz świetnie dobrany repertuar są gwarancją dobrze spędzonego wieczoru. I chociaż zespół wraz z muzykami obejrzymy tylko w internecie, to z pewnością jego pozytywna atmosfera



Koncert zespołu Kokoszyczanki dzięki transmisji wideo na żywo będzie można zobaczyć i usłyszeć już 5 sierpnia o godz. 20.00 na facebooku i kanale YouTube Wodzisławskiego Centrum Kultury

udzieli się wszystkim oglądającym – zapewnia Krzysztof Jaroch, dyrektor Wodzisławskiego Centrum Kultury.

Przypomnijmy, że zespół Kokoszyczanki, działający przy Kole Gospodyń Wiejskich Kokoszyce, powstał dziewięć lat temu. Na początku skupiał

się tylko na piosenkach ludowych z akompaniamentem akordeonu, co łączyło się ze specyfiką zespołów działających przy kole gospodyń wiejskich. Artystki poszły jednak o krok dalej. Nowe aranżacje starych utworów, włączenie do repertuaru najbardziej

rozpoznawalnych przebojów polskiej muzyki rozrywkowej, piosenek okolicznościowych, patriotycznych, a nawet europejskich sprawiają, że nie brzmią jak typowa kapela folklorystyczna, choć od piosenek ludowych nie stronią.

oprac. (juk)

Sikora
POKRYCIA DACHOWE

PROMOCJA

PUSTAK CERAMICZNY SZLIFOWANY P+W

7,95 zł BRUTTO

DACHÓWKA CREATON MAGNUM

KOLOR ŁUPEK ANGOBA I CZARNA ANGOBA

33,90 m²

HURTOWNIA SIKORA
oddział Czyżowice
ul. Nowa 28e
tel. 32 456 40 72

HURTOWNIA SIKORA
oddział Gorzyce
ul. Rybnicka 25a
tel. 32 454 72 62

Już 114 tys. osób na świecie raz na zawsze pozbyło się przewlekłego bólu i w 100% odbudowało swoje stawy, dzięki innowacyjnemu preparatowi najnowszej technologii

Amerykańscy specjaliści ujawniają: Niepełnosprawność spowodowana osteoartrozą zagraża już co drugiej osobie powyżej 40 roku życia!

Bioaktywna formuła naukowców z USA, raz na zawsze uwolni Cię od zwyrodnień kolan, kręgosłupa, bioder czy nadgarstków już w 35 dni - bez żadnych dodatkowych zabiegów!

Jeszcze niedawno długie spacery, podniesienie przedmiotu z ziemi czy zwykłe odkręcenie zakrętki nie wymagało od Ciebie większego wysiłku, a teraz nawet wstanie z łóżka jest ogromnym wyzwaniem? Paraliżujący ból stawów, strzykanie w kościach i opuchlizna kończyn nie są Ci obce? Niestety, to najprawdopodobniej pierwsze objawy osteoartrozy – najpoważniejszej choroby zwyrodnieniowej XXI w.

Co niszczy Twoje stawy?

Według raportu amerykańskiej organizacji Arthritis Foundation z osteoartrozą zmagają się 80% ludzi na świecie. Zwyrodnienia stawów rozwijają się z różnych powodów: predyspozycji genetycznych, niewyleczonych kontuzji, powikłań po przebytych chorobach, a także nadmiernej lub zbyt małej aktywności fizycznej. Dodatkowe kilogramy przeciążają stawy, a każde 5 kg nadwagi zwiększa ryzyko rozwoju chorób stawów aż o 40%, postarzając układ ruchu nawet o 10 lat! Ignorowanie dolegliwości może skutkować deformacją stawów, powstaniem narośli kostnych (osteofitów) oraz trwałym ograniczeniem sprawności ruchowej, prowadzącym nawet do najcięższego stopnia kalectwa.

Bioaktywna formuła przywracająca swobodę ruchów

Wraz z rozwojem zwyrodnień, chrząstka chroniąca kość ulega coraz większej degradacji – jej zdeformowane kawałki mogą się stopniowo odłamywać i pogłębiać zniszczenia. Uszkodzeniu ulegają także więzadła, torebka stawowa oraz błona maziowa stawu dostarczająca niezbędnego „paliwa” do wykonywania swobodnych ruchów. W zaawansowanym stadium osteoartrozy chrząstka całkowicie zanika, a kości pozbawione naturalnej amortyzacji, zaczynają o siebie trzeć, wzmagając przewlekły ból. Pozbycie się dolegliwości oraz odnowa właściwej sprężystości chrząstki wymaga kompleksowego działania w warstwach głębokich tkanek, co gwarantuje formuła amerykańskich naukowców. Preparat zawiera organiczną formę wysokostężonego kwasu hialuronowego i glukozaminy działających przeciwbólowo, detoksykująco oraz regeneracyjnie. Substancje aktywne oddziałujące na poziomie nanokomórkowym, natychmiastowo wnikają w głąb organizmu i błyskawicznie hamują impulsy bólowe. Tkanka chrzęstna odzyskuje elastyczność, a odpowiednie dotlenienie włókien mięśniowych chroni protoplazmę komórek przed kolejnymi uszkodzeniami. Autonomiczna formuła intensyfikuje procesy regeneracyjne organizmu i gwarantuje 100% rezultaty bez żadnych skutków ubocznych, w przeciwieństwie do maści, plastrów czy opasek, które nie są w stanie skutecznie przywrócić prawidłowego funkcjonowania stawów, ponieważ działają jedynie powierzchownie.

Zdumiewające wyniki kuracji

Działanie formuły zostało udokumentowane licznymi badaniami przeprowadzonymi w amerykańskim Centrum Leczenia Schorzeń Ortopedycznych w Filadelfii. Już po 7 dniach kuracji 93,2% z 5 tys. uczestników zauważyło wyraźną

zapalnych, a dzięki 5-krotnie większej wytrzymałości włókien mięśniowych, odzyskali pełną sprawność ruchową. Wykazano również, że ta bioaktywna metoda regeneruje wszystkie główne chrząstki organizmu (szklistą, włóknistą oraz sprężystą), co pozwala na zwalczanie różnych rodzajów zwyrodnień stawowych.

„Kolana jak nowe!”

„Po kontuzji kolana myślałem, że już nigdy nie wsiądę na rower. Nie chciałem rezygnować z hobby, ale diagnoza specjalisty była jasna: liczne ubytki w chrząstce stawowej rzepki, kwalifikujące się do operacji. Rehabilitacja nie przyniosła żadnych rezultatów, a stan kolana pogarszał się z dnia na dzień. Dopiero ta bioaktywna formuła uśmierzyła mój ból, zlikwidowała opuchliznę i stan zapalny. Minęły już 2 miesiące od zakończenia kuracji, a ja nie odczuwam żadnego dyskomfortu, nawet na długich wycieczkach rowerowych”.

Krzysztof 42l.
z Kalisza

„Uniknęłam operacji biodra!”

„Artoza biodra to była moja zmora. Od lat nie mogłam normalnie funkcjonować... Budziłam się w nocy, nie mogłam ustać w kolejce do kasy. Stosowałam drogie farmaceutyki, ale efekty były krótkotrwałe, a dolegliwości wracały ze zdwojoną siłą. Bałam się, że bez wszczęcia endoprotezy zostanę inwalidką! Sąsiadka poleciła mi ten wyjątkowy preparat. Po 7 dniach kuracji zorientowałam się, że łatwiej mi się chodzi, nic nie strzyka, nie trzeszczy, a po 5 tyg. wznowiłam prace w zaniedbanym ogrodzie. Odzyskałam zdrowie i radość z życia”.

Jadwiga 71l.
z Wolsztyna

ulgę, złagodzenie dolegliwości bólowych, a także znaczne zmniejszenie występowania uciążliwego strzykania i trzeszczenia w stawach. Po 35 dniach badani całkowicie pozbyli się stanów



Współtwórca formuły wyjaśnia:

prof. Benjamin Andrews

„Nasza formuła jest naprawdę unikatowa, ponieważ likwiduje ona jednocześnie wszelki dyskomfort związany z nieprawidłowym funkcjonowaniem stawów, ścięgien oraz mięśni w tak krótkim czasie. Bioaktywne składniki odżywiają tkanki i pobudzają naturalny proces produkcji włókien kolagenowych – jednych z naturalnych budulców tkanki chrzęstnej. Kluczowe znaczenie ma wzrost produkcji mazi stawowej o 87,3%, która likwiduje tarcia i zapobiega niszczeniu się stawów w przyszłości”.

Nie zwlekaj i podejmij walkę o zdrowe stawy!

Degradacja tkanki chrzęstnej trwa latami. Już niewielki ból może być oznaką postępującej osteoartrozy, dlatego tak ważne jest natychmiastowe działanie i szybkie rezultaty, które zapewnia ta bioaktywna formuła. Nowatorski preparat skutecznie uśmierzy przewlekły ból, zwalczy dokuczliwe skurcze i sztywność wszystkich Twoich stawów. Nie musisz korzystać z pomocy specjalistów czy poddawać się inwazyjnym zabiegom. Innowacyjny preparat trwale odbuduje Twoje stawy, łagodząc najcięższe dolegliwości już w 7 dni.

WIELKA PROMOCJA!

Dołącz do blisko 13 500 Polaków, którzy już pozbyli się bólu zwalczając przewlekłe zwyrodnienia stawów. Tylko pierwsze **120 osób**, które zadzwonią do **4.08.2020 r.** otrzymają oryginalny preparat ze specjalną zniżką - **70%** za ~~329~~ zł 97zł.

ZADZWOŃ: 81 300 38 01

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Trwa kolejny etap konsultacji linii kolejowych, które mają połączyć cały kraj, w tym nasz region z Centralnym Portem Komunikacyjnym. Tym razem CPK konsultuje się z dużymi instytucjami.

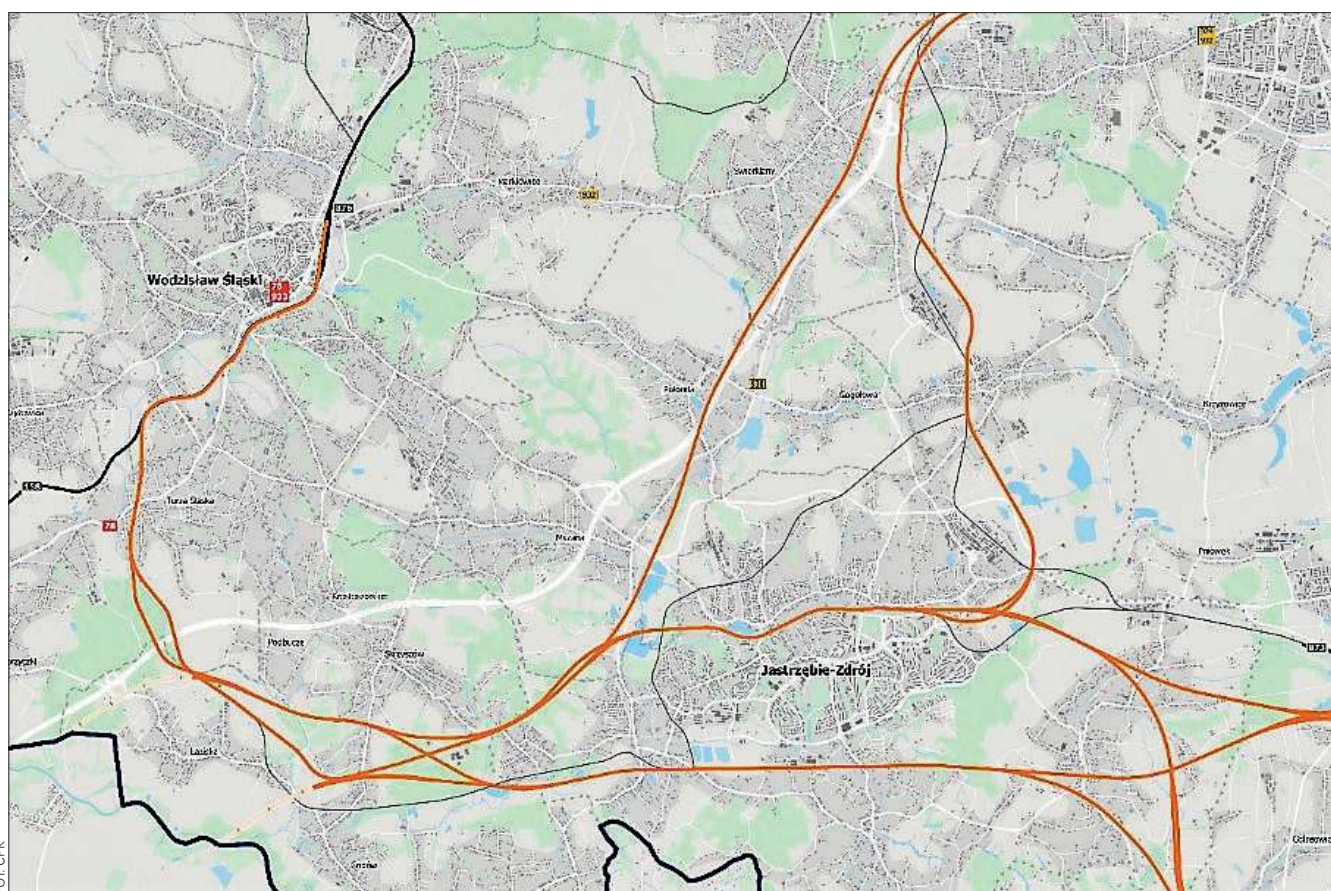
CPK nie rezygnuje z linii kolejowej w naszym powiecie

POWIAT Na początku czerwca spółka Centralny Port Komunikacyjny przedstawiła szczegóły dotyczące inwestycji kolejowych, które zostaną zrealizowane w latach 2020-2034. Program inwestycyjny CPK zakłada budowę sieci nowych linii kolejowych, w tym kolei dużych prędkości, które połączą większość regionów Polski z Warszawą i planowanym CPK w czasie do 2,5 godz. To ważna informacja dla mieszkańców naszego powiatu. Jedną z priorytetowych linii kolejowych jest bowiem linia Chybie – Jastrzębie Zdrój – Godów – granica (Polska/Czechy). Przypomnijmy, że wstępne założenia dotyczące jej przebiegu w powiecie wodzisławskim wywołały spore poruszenie, zwłaszcza wśród mieszkańców gminy Godów.

Linie kolejowe CPK nabierają tempa

Jak poinformowała spółka CPK, jeszcze w tym roku ruszą prace przygotowawcze dla pięciu linii kolejowych o łącznej długości 563 km: Warszawa – CPK – Łódź – Sieradz – Wrocław – Wałbrzych – granica (Polska/Czechy), Ostrołęka – Łomża, Trawniki – Krasnystaw – Zamość, Łętownia – Rzeszów i właśnie Chybie – Jastrzębie Zdrój – Godów – granica (Polska/Czechy).

Te inwestycje będą przygotowywane w pierwszej kolejności, żeby rozpocząć roboty budowlane w 2023 r. Harmonogram zakłada, że przed końcem 2023 r. powinny trwać: roboty ziemne, roboty budowlane (w zakresie wybranych branż), prace nad usuwaniem kolizji z infrastrukturą podziemną i przygotowywanie terenu do robót zasadniczych. Celem spółki na najbliższe miesiące będzie przedstawienie dla wybranych linii rozwiązań technicznych, np. przeprowadzenia nowych linii kolejowych przez wytypowane obszary na estakadach lub w tunelach. W tym roku mają rozpocząć się pierwsze inwentaryzacje przyrodnicze, które będą stanowiły podstawę do wdrożenia procedury oce-

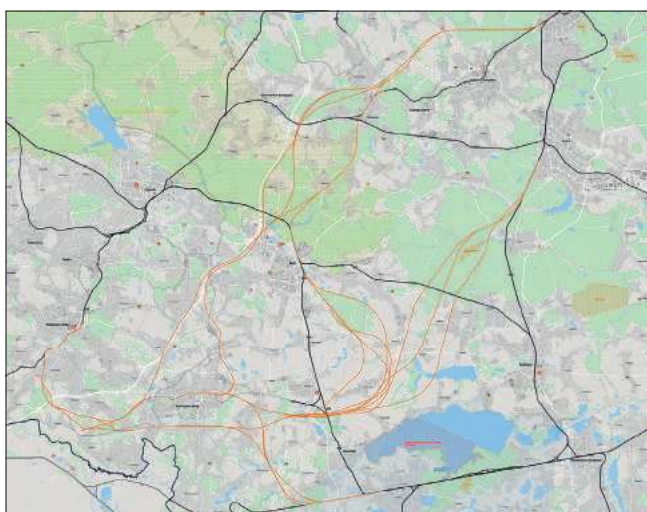


Obecnie konsultowane z interesariuszami instytucjonalnymi warianty przebiegu linii nr 170 na terenie powiatu wodzisławskiego i Jastrzębia Zdroju. Wszystkie warianty oznaczono kolorem pomarańczowym. Kolorem błękitnym zaznaczono proponowane miejsca przejścia linii przez granicę państwa.

ny oddziaływania inwestycji na środowisko.

Kolejny etap konsultacji. Tym razem z instytucjami

Trwa zarazem kolejny etap konsultacji przebiegu linii kolejowych, w tym właśnie linii nr 170 Chybie – Jastrzębie Zdrój – Godów – granica państwa w ramach tzw. Strategicznego Studium Lokalizacyjnego. Informację o tych konsultacjach podało miasto Żory na swojej stronie internetowej. Wzbudziła ona zainteresowanie m.in. niektórych mieszkańców gminy Godów. Podobnej notki nie znaleźli na stronie internetowej swojej gminy. Padły więc zarzuty, że władze Godowa ukrywają konsultacje przed mieszkańcami. Wójt Godowa Mariusz Adamczyk wyjaśnia jednak, że obecne konsultacje nie dotyczą ani mieszkańców ani samorządów. Dlatego informacja o nich nie jest upubliczniana np. na stronach urzędów miast i gmin, za wyjątkiem



Mapa wariantów przebiegu linii nr 170 w regionie. Jak widać jest ich kilkanaście.

wspomnianych Żor i jeszcze gminy Ornontowice. Zaproszenie do konsultacji otrzymał jednak Subregion Zachodni. – Nie wiem dlaczego na stronie internetowej Żor informacja o konsultacjach została sformułowana w ten sposób, jakoby miały one dotyczyć mieszkańców. W piśmie do Subregionu Zachodniego CPK informuje,

że ten etap konsultacji skierowany jest do interesariuszy instytucjonalnych, czyli większych instytucji typu Tauron, PGG czy JSW – wyjaśnia Mariusz Adamczyk, wójt Godowa odnosząc się do zarzutów o tym, że gmina rzekomo ukrywa przed mieszkańcami kolejny etap konsultacji. Dodajmy, że Rada Gminy w Godowie po

marcowych konsultacjach z mieszkańcami, 6 marca podjęła uchwałę, w której nie wyraziła zgody na żaden z zaproponowanych przez CPK przebiegów linii nr 170 przez gminę Godów.

Przypomnijmy, że w rozmowie z naszą gazetą w lutym tego roku Konrad Majszyk, dyrektor komunikacji i PR spółki CPK informował o tym, że konsultacje dotyczące przebiegu linii CPK będą miały charakter wieloetapowy. Najpierw będą to konsultacje ze społeczeństwem, później instytucjami i samorządowcami, przedstawicielami gmin, przez które biegą proponowane warianty linii kolejowych. Kolejnym etapem prac nad projektem Strategicznego Studium Lokalizacyjnego będzie strategiczna ocena oddziaływania na środowisko. Ocenie tej będzie poddany projekt dokumentu sporządzony z uwzględnieniem wyników konsultacji prowadzonych obecnie. – W ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ponownie poprosimy

mieszkańców o wyrażenie opinii, zgłoszenie uwag lub wniosków – mówił nam Majszyk. Kiedy rozmawialiśmy z nim w poniedziałek 27 lipca, Majszyk potwierdził tę wieloetapowość. – Za kilka dni rozpoczniemy konsultacje z gminami, przez które mają przebiegać linie. Ponowne konsultacje z mieszkańcami odbędziemy na etapie oceny oddziaływania na środowisko – potwierdza dziś swoje słowa z lutego Konrad Majszyk. Na razie za wcześnie, by precyzować, w jakim stanie się to terminie.

Zmienione warianty przebiegu linii kolejowej przez powiat wodzisławski

Warto zwrócić uwagę, że w pierwszym etapie konsultacji, przeprowadzonych ze społeczeństwem linia nr 170 miała przekraczać granicę państwa w Gorzyczkach. Obecnie CPK mówi ogólnie o granicy państwa. Poddane obecnym konsultacjom przebiegi linii kolejowej nr 170 są nieco inne niż te, które konsultowane były ze społeczeństwem w lutym i marcu tego roku. O ile CPK nie zrezygnował z przebiegu linii nr 170 przez powiat wodzisławski – było zresztą do przewidzenia, że uchwała Rady Gminy w Godowie nie odniesie takiego skutku, czego zresztą większość radnych była świadoma – to na podstawie udostępnionych obecnie map widać, że warianty przebiegów uległy zmianie. Obecnie rozpatrywane są dwa warianty przejścia kolei przez granicę państwa: jeden na pograniczu gmin Godów i Gorzyce tuż przy autostradzie A1, drugi wariant przewiduje przejście kolejowe na terenie gminy Godów między sołectwami Łaziska i Godów. Wśród nowości należy wymienić to, że obecnie nie jest już rozpatrywany, budzący chyba najwięcej emocji wariant przebiegu linii wzdłuż A1 przez Podbucze i Skrzyszów obok szkoły. Za to pojawił się wariant przebiegu kolei przez gminę Mszana, którego w marcowych konsultacjach w ogóle nie było. Szczegóły na mapach obok.

Artur Marcisz

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

17 lipca prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę o Polskim Bonie Turystycznym, a dzień później ustawa weszła w życie. 25 lipca ruszyło zapisywanie przedsiębiorców z branży turystycznej, u których będzie można realizować bon. Z kolei rodzice, którzy chcą skorzystać z bonu będą mogli aktywować go w specjalnym systemie od 31 lipca.

Bon turystyczny – jak go zdobyć, jak z niego skorzystać?

KRAJ Po kolei wyjaśnimy, czym jest bon i komu on przysługuje. Otóż w założeniu Polski Bon Turystyczny jest narzędziem, które ma na celu wsparcie finansowe polskich rodzin, oraz osłabionej przez skutki pandemii COVID-19 branży turystycznej. Bon to jednorazowe wsparcie w wysokości 500 zł na każde dziecko do 18 roku życia lub 1000 zł dla dziecka z orzeczeniem o niepełnosprawności. Przeznaczony jest dla rodzin z co najmniej jednym dzieckiem oraz rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. Bon będzie przysługiwać niezależnie od poziomu dochodów, tak jak w przypadku Programu 500 Plus. Za pomocą bonu będzie można dokonać płatności za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane przez przedsiębiorcę turystycznego lub organizację pożytku publicznego na terenie kraju. Tyle tytułem wstępu.

Bon tylko w hotelach i na imprezach turystycznych wpisanych na listę POT

Obecnie trwają prace nad katalogiem bazy turystycznej. To istotna wiadomość dla rodziców. Bo Polski Bon Turystyczny ma formę elektronicznego bonu i nie podlega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze. Będzie go można wykorzystać tyl-



Bon turystyczny będzie można wykorzystać tylko i wyłącznie na wypoczynek dzieci, u podmiotów wpisanych na listę Polskiej Organizacji Turystycznej

ko u tych przedsiębiorców, którzy zarejestrują się w specjalnie dedykowanym dla nich systemie w Platformie Usług Elektronicznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (PUE ZUS), umożliwiającym przyjmowanie płatności bonem turystycznym. Zapisywanie przedsiębiorców do owego systemu rozpoczęło się 25 lipca – rejestracja jest możliwa do końca obowiązywania programu. Polska Organizacja Turystyczna (POT) opublikuje na stronie internetowej pod adresem bonturystyczny.gov.pl listę

przedsiębiorców turystycznych oraz organizacji pożytku publicznego, za których usługi można płacić bonem. Pierwsza lista ma zostać opublikowana 1 sierpnia w formie wyszukiwarki, w której wpisuje się albo nazwę podmiotu – wówczas dowiemy się czy jest na liście, albo nazwę miejscowości, w której chcemy wykorzystać bon – wówczas pojawi się lista podmiotów z tej miejscowości, uprawnionych do przyjmowania płatności bonem. Podkreślimy jeszcze raz wyraźnie: bon będzie można wykorzystać tylko u tych przedsiębiorców

realizujących usługi turystyczne lub hotelowe, którzy znajdują się na liście prowadzonej przez POT. U przedsiębiorcy, który do systemu się nie wpisze, bonu nie zrealizujemy. Dlatego przed udaniem się na wakacje, warto sprawdzić, czy tam gdzie chcemy jechać istnieje możliwość realizacji bonu. Ponadto bon będzie można więc wykorzystać do opłacenia m.in.: pobytu w hotelu, pensjonacie, gospodarstwie agroturystycznym, czy na kolonii lub obozie harcerskim, a także obozie sportowym lub rekreacyjnym. Warto o tym pamiętać, by nie dać się nabrać np. oszustom proponującym inne formy wykorzystania bonu.

Bez wniosku, ale z elektroniczną rejestracją

A jak można odebrać bon? Co prawda nie trzeba będzie składać żadnych wniosków o przyznanie bonu, ale można go będzie aktywować tylko elektronicznie. Prawo do bonu będzie ustalane przez POT na podstawie danych z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. POT będzie wyjaśniała sprawy związane z uprawnieniami do bonu oraz z uprawnieniami podmiotów turystycznych.

Obsługa bonu będzie odbywać się na PUE ZUS. Aby skorzystać z bonu, należy po-

siadać profil (konto) na PUE. Profil można założyć m.in. przy pomocy Profilu Zaufanego oraz bankowości elektronicznej. Można to zrobić m.in. poprzez stronę ZUS-u: www.zus.pl/pue/rejestracja.

Bon będzie można aktywować na PUE w dowolnym momencie (np. na kilka dni przed planowanymi wakacjami), po podaniu danych kontaktowych (adres e-mail i numer telefonu komórkowego). Osoby, które mają dziecko z niepełnosprawnością i będą chciały uzyskać dodatkowe świadczenie, będą mogły na PUE ZUS złożyć oświadczenie, które jest podstawą przyznania dodatkowych 500 zł.

– Aby skorzystać z bonu turystycznego, należy się zalogować na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i aktywować bon. Zakład przekaże esemesem lub e-mailem identyfikator, który trzeba okazać podmiotowi turystycznemu. Jeśli ktoś jeszcze nie ma konta na PUE, może je założyć m.in. przy pomocy rządowego profilu zaufanego albo bankowości elektronicznej. Pomocą służyć będą także placówki ZUS – wyjaśnia prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. – Informacje o bonie będzie można uzyskać na specjalnej infolinii, która zostanie wkrótce uruchomiona. Zapewni pełne wsparcie w sprawie bonu – dodaje prezes ZUS.

Kiedy nie zapłacimy bonem?

Bon zostanie aktywowany w systemie teleinformatycznym po potwierdzeniu poprawności lub aktualizacji danych. Trzeba go będzie okazać (identyfikator z SMS-a lub e-maila) podczas rezerwacji pobytu lub najpóźniej przy zakwaterowaniu. Bon będzie można wykorzystać wielokrotnie, aż do wyczerpania limitu 500 zł na dziecko. Bon będzie można wykorzystać do 31 marca 2022 r. Bonem nie opłacimy np. posiłku poza hotelem. Przykładem usług, które nie mogą być opłacone za pomocą Bonu, choć często powiązane są z wypoczynkiem mogą być wspólny obiad w restauracji lub rodzinne wyjście do kina. Bonu nie można również użyć na pokrycie kosztu paliwa lub zakupu biletów. I jeszcze jedna uwaga na koniec.

Uwaga! Bon można wydać tylko i wyłącznie na wypoczynek dziecka. Rodzice, którzy pojadą na wakacje bez dziecka z bonu nie skorzystają. Tak samo jak nie skorzystają z niego seniorzy. Ważne, by o tym pamiętać, również z uwagi na próby oszustw. Już pojawiają się oszuści, którzy proponują seniorom pobyt w luksusowych hotelach, w których część pobytu można opłacić bonem, a za resztę pobytu próbują wyłudzić gotówkę.

(art)

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Czy dodatek solidarnościowy otrzymam za 3 miesiące niezależnie od tego, kiedy złożę wniosek?

Dodatek solidarnościowy możesz otrzymywać za 3 miesiące od 1 czerwca do 31 sierpnia 2020 r., ale nie wcześniej niż od miesiąca, w którym został złożony wniosek, zatem jeśli osoba złożyła wniosek w lipcu, to dodatek dostanie przez 2 miesiące (w lipcu i sierpniu).

Gdy jest się członkiem OFE i przechodzi się na świadczenie kompensacyjne, składki emerytalne zostają pomnożone przez wskaźnik korygujący 19,52. A co w wypadku uzy-

skania prawa do emerytury powszechnej: czy składki wracają do poziomu sprzed świadczenia, czyli bez powiększenia wskaźnikiem korygującym? Czy świadczenie zmniejsza składki emerytalne?

Faktem jest, że dla osoby która pobiera nauczycielskie świadczenie kompensacyjne i jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego (OFE), składki na ubezpieczenie emerytalne zapisane w ZUS zwiększyliśmy, przez pomnożenie ich wskaźnikiem korygującym 19,52/12,22. Wskaźnik ten to stosunek pełnej wysokości składki na ubez-

pieczenie emerytalne do kwoty zapisanej na koncie (po odliczeniu części składki przekazanej do OFE).

Prawo do emerytury powszechnej uzyska Pani po osiągnięciu 60 roku życia. Wysokość emerytury powszechnej obliczymy według nowych zasad. Wysokość tej emerytury będzie zależała od:

- kwoty zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne zapisane na indywidualnym koncie ubezpieczonego,
- kwoty zwaloryzowanych środków zapisanych na subkoncie,
- kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego,

- średniego dalszego trwania życia właściwego dla wieku przejścia na emeryturę.

Suma zwaloryzowanych składek emerytalnych, zwaloryzowanych środków zapisanych na subkoncie i zwaloryzowanego kapitału początkowego, to podstawa obliczenia emerytury. Wysokość emerytury obliczamy dzieląc podstawę obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia.

Jeśli spełni Pani warunki do przyznania okresowej emerytury kapitałowej, wówczas do ustalenia wysokości emerytury powszechnej nie uwzględnimy środków, które są zapisane na Pani subkoncie.

Okresowa emerytura kapitałowa przysługuje kobietom, które urodziły się po 31 grudnia 1948 roku oraz:

- należą do otwartego funduszu emerytalnego (OFE),
 - ukończyły 60 lat (powszechny wiek emerytalny dla kobiet),
 - mają ustalone prawo do emerytury na nowych zasadach,
 - mają na subkoncie w ZUS zapisaną sumę środków, która (w ostatnim dniu miesiąca przed miesiącem, w którym przyznaliśmy emeryturę na nowych zasadach) jest równa lub wyższa od dwudziestokrotności dodatku pielęgnacyjnego.
- Jednym z warunków, które

musi Pani spełnić, aby otrzymać okresową emeryturę kapitałową, jest odpowiednia suma środków na subkoncie w ZUS, która powinna być równa lub wyższa od dwudziestokrotności dodatku pielęgnacyjnego. Oznacza to, że jeżeli ta kwota jest niższa, to nie przysługuje okresowa emerytura kapitałowa.

Jeżeli będzie Pani miała za mało środków na subkoncie i z tego powodu nie przyznamy Pani okresowej emerytury kapitałowej, wówczas środki te doliczymy do podstawy, od której obliczamy emeryturę powszechną z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

WĘDRÓWKI po czeskim pograniczu

REGION OPAVSKO **nowiny** **nowiny**
RACIBORSKIE WODZISŁAWSKIE

28 lipca 2020



Magiczne miejsca przyciągają pielgrzymów

Na Opawsku jest kilka miejsc pątniczych, które stały się niewyczerpalnym źródłem orzeźwienia duchowego dla setek tysięcy pielgrzymów, którzy w ciągu stuleci te miejsca odwiedzali. Tutejsze miejsca pątnicze stają się także coraz częściej poszukiwanym celem dla turystów, którzy podziwiają architektoniczne perełki pozostawione przez naszych przodków. Tradycyjne pielgrzymki zmerają nie tylko do miejscowości Hrabyni, ale także do miejscowości Piszcz, Dolne Żywocice czy na wzgórze Cwilin.

Kaplica, której los nie oszczędzał

Kaplica pątnicza św. Anny stała na wznie- sieniu nad Opawą, gdzie łączyły się drogi po- lne z miejscowości Jaktar, Zlatníky, Slavkov, Otice i Opawa. Według podań kaplica tutaj stała już w XVIII wieku i z jej powstaniem jest związanych kilka pieśni, wydrukowanych w XIX wieku i rozpowszechnionych na Śląsku i Morawach. Według jednej z nich, pew- nemu księdzu podczas snu ukazała się św. Anna i nakazała mu, by poszedł dać ostat- nie namaszczenie pobożnej dziewczynie, która bardzo czciła obraz św. Anny. Ksiądz posłuchał, znalazł tę dziewczę i udzielił jej sakramentów. Na pamiątkę tego zdarzenia wybudowano kaplicę. Istnieje także druga wersja, według której inna biedna dziew- czyna znalazła pomoc i szczęście. Kaplica w 1897 roku spłonęła, została odbudowana i rozbudowana. Została poświęcona 31 lipca 1901 roku, ale w 1945 roku została ponownie

poważnie uszkodzona. Dwa lata później, sta- raniem pracowników miejscowego szpitala psychiatrycznego w Opawie została wyre- montowana i ponownie poświęcona. Wzno- wiono także pielgrzymki. Później jednak kaplica została częścią wojskowego poligonu i ponownie uległa dużemu uszkodzeniu. Od- nowienia doczekała się w 1957 roku dzięki staraniom zlatnickich, stěbořických i slavko- vskich mieszkańców. Trzy lata później jednak ponownie kaplicę zdewastowali wandal- e, aż ostatecznie zupełnie zniknęła. Losy czczono- go obrazu św. Anny i ostatniego wyposażenia nie są znane. Ręcznie kuty krzyż na jedynym zachowanym kamieniu z pierwotnego krzy- ża poświęcono w 2002 roku. Metalowa ka- plica, kształtem i wielkością odwzorowująca pierwotną, została poświęcona w 2003 roku i wtedy także odnowiono tradycję pielgrzy- mek.



Podziękowanie za uzdrowienie

Kaplicę Św. Salvatora znaj- dziemy w miejscowości Dolne Żywocice około 12 kilometrów na południowy zachód od Opawy. Kaplica z obrazem Boskiego Sal- watora i św. Helena, która zdobi strop, są znakiem rodziny Orlików z Laziska i znajduje się na liście chronionych pamiątek historycz- nych. Budowlą pochodzi z 1769 roku i wybudował ją ówczesny wła- ściciel Żywocice Karel Orlik z Laziska w ramach podziękowania za swoje uzdrowienie z poważnej choroby. Wybrał miejsce pierwotnej kaplicy, która była już wtedy słynna z opowieści o jej cudowności. Ponoć wykazała się swoją mocą podczas epidemii morowych w XIV i XVIII wieku. Dlatego też kaplica była i jest miejscem pielgrzymko- wym. Pielgrzymki są organizowane 14 września w Święto Podwyż- szenia Świętego Krzyża. Mają one długoletnią tradycję. Schodzili się tutaj procesje z bliskiej i dalekiej okolicy, aż do połowy lat pięć- dziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy organizowanie pielgrzymek spotykało się z wielkimi problemami.



Do Hrabyni pielgrzymują pątnicy z całego Śląska

Kościół pątniczy Wniebo- wzięcia NMP w miejscowo- ści Hrabynia znajduje się 12 kilometrów na południowy wschód od Opawy i 11 kilo- metrów od Ostrawy i jest czę- ścią wielu legend. Według pierwszej, w czasie wojen na miejscu dzisiejszego kościoła nieznany cudzoziemiec ukrył

obraz Maryi Panny w gęstych krzakach. Później jednak z powodu choroby, czy śmierci już po niego nie wrócił. Ob- raz odkrył świniopas, który szukał tutaj zaginionego stad- ka. Druga opowieść jest taka, że przez miejsce nazywane Hrabín przejeżdżał gospodarz Hruška z Plesné, który wiozł

ciężki ładunek i nie mógł z nim pokonać tutejszego ostre- go wzniesienia. Na wozie spał jego syn. Aby ulżyć koniom, zrzucił syna na ziemię, ale tak nieszczęśliwie, że go zabił. Pod wrażeniem groźnego przewi- nienia wykonał pielgrzymkę pokutną do Rzymu, gdzie pro- sił papieża o rozgrzeszenie. Pa-

pież mu z rozgrzeszeniem dał obraz Maryi Panny, by na miej- scu, gdzie zabił swojego syna, zbudował kaplicę i obraz w niej powiesił. Gospodarz po swoim powrocie zbudował kaplicę na miejscu tragedii, przeprowa- dził się na wzgórze Hrabín i razem z żoną zostali pierwszymi mieszkańcami tego miejsca.

Jego historia szybko rozniosła się po szerokiej okolicy i ka- pliczka została miejscem, do którego zmierzały pielgrzym- ki. W 1497 roku poświęcono tutaj drewniany kościół. Nowy kamienny kościół wybudował w 1721 roku Arnošt Matyáš Mi- trovský. Miejscowi i pielgrzymi otrzymali przestrzenną świąty-

nię z wieżą i trzema ołtarzami. Na głównym ołtarzu znajduje się czczony obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, bogato posre- brzany, który ikonograficznie przypomina obraz Matki Bo- skiej Częstochowskiej. W ra- mach pielgrzymek przybywali tu pątnicy z całego Śląska, pół- nocnych Moraw i Słowacji.

Korony poświęcił św. Jan Paweł II

Kościół pątniczy św. Waw- rzyńca w Piszczu został wybu- dowany w 1743 roku. Znajdują się w nim rzeźby św. Piotra i Pawła i zbiór pięciu obrazów z 1784 roku opawskiego malarza F. Lichta.

W podziękowaniu za urato- wanie życia kościół otrzymał obraz Matki Boskiej, sprzed około 280 lat. Obraz ten jest umiejscowiony na głównym ołtarzu kościoła. Od korona- cji obrazu Maryi Panny przez papieskiego nuncjusza a dziś kardynała Giovanniego Coppę jest także maryjnym miejscem

pielgrzymkowym. Podobna ko- ronacja na terenie Czech mia- ła miejsce wcześniej w latach dwudziestych minionego wie- ku. Korony dla Matki Boskiej i Dzieciątka poświęcił w Rzymie Ojciec Św. Jan Paweł II. W 2003 roku dokończono zewnętrzną drogę krzyżową i część relaksa- cyjną i parkową. Tutejsze miej- sce pątnicze nabiera ponadre- gionalnego znaczenia, gdyż w gminie są także warunki dla ru- chu turystycznego, dla rozwoju kultury i przedsiębiorczości w ramach ruchu przygranicznego z Polską.

Drewniane słupy zastąpiły murowane kapliczki

Droga krzyżowa Kalwaria Ślą- ska (Slezská Kalvárie) znajduje się około 8 kilometrów na połu- dnie od Opawy. Można do niej dotrzeć z miejscowości Hradec nad Moravicą zielonym szla- kiem turystycznym. Drogę krzy- żową tworzy 13 murowanych białych kapliczek z 1856 roku, które zastąpiły wcześniejsze słupy drewniane. Prowadzi nas na szczyt wzgórza „Kálvárie”. Droga krzyżowa ma około kilo- metra długości, ale trzeba poka- nać 150 metrów wysokości. Na końcu drogi, na szczycie Kalwa- rii znajdują się resztki budowli

obronnych i płyta marmurowa z napisem: „Sceptyku, który o Bogu i Jego wszechpotędze się mądrzysz, popatrz, pomyśl i zamilcz!” Z góry jest piękny wi- dok na Hradec nad Moravicą i Opawę. Droga krzyżowa zosta- ła założona w 1774 roku przez Annę Marię Magdalenę Thoma- gnińską na podstawie jej „ży- wego” snu, w którym wierzący podchodzili na rozjaśniony szczyt wzgórza Kalwaria. Tra- dycyjna pielgrzymka z już po- naddwustuletnią tradycją ma miejsce 14 września w Święto Podwyższenia Św. Krzyża.

Centrum duchowe Śląska w Krnowie

Obok znanej wieży widokowej Cwilin znajduje się kościół piel- grzymkowy pw. Panny Marii Siedmiobolesnej. Dominujący w połu- dniowo-wschodniej strony miasta wysoki na 439 m n.p.m. Kościół barokowy zbudowano na miejscu drewnianego kościółka pw. Pod- wyższenia Św. Krzyża i Panny Marii Bolesnej w latach 1722 – 28. W 1786 roku został jednak decyzją cesarza Josefa II. zamknięty i prze- znaczony do wyburzenia. Uratowali go czterej mieszkańcy Krnowa, którzy go wykupili za 406 złotych. W 1865 roku miał miejsce olbrzymi pożar, który zniszczył dach gontowy i wieżę. Po dwóch latach zo- stał on naprawiony. Podczas działań wojennych w 1945 roku została zniszczona lewa wieża i cenne freski. Pod przewodnictwem przeło- żonego minorytów kościół zrekonstruowano i ponownie poświęco- no we wrześniu 1947 roku. W czasach komunizmu miejsce pątnicze podlegało diecezji. Minoryci je z powrotem przejęli dopiero w 1994 roku. Świątynia ta jest ważnym centrum duchowym Śląska. Piel- grzymki zaczynają się 30 kwietnia i kończą 5 listopada pielgrzymką zaduszną. Główna pielgrzymka ma miejsce w połowie września, w niedzielę najbliższą świętu Maryi Panny Bolesnej.

RELAX PENSION SCHÖNWALD

ZAKWATEROWANIE RESTAURACJA WELLNESS

Będziemy Was rozpieszczać w naszej oazie spokoju



Relax Pension Schönwald się znajduje w spokojnym miejscu w miejscowości Podlesí, na zachód od miejscowości Budišov nad Budišovkou, u podnóża Niskiego Jesionika, pomiędzy rzeką Odrą, szczytem Červená hora i zapomnianą miejscowością Libavá w KRAINIE ŁUPKÓW.

STYLOWA RESTAURACJA – IMPREZY RODZINNE – WESELA – SÁLKA CHŁOPSKA
 PONADSTANDARDOWE POKOJE – WELLNESS – CENTRUM KONFERENCYJNE – SIŁOWNIA
 KĄPIANIE Z OGRZEWANIEM – WYPOŻYCZALNIA ROWERÓW ELEKTRYCZNYCH – POBYTY RELAKSACYJNE
 BOISKO SPORTOWE – ŁADOWANIE SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH – MINI ZOO DOMOWE

Relax Pension
 Schönwald
 Podlesí 24, 747 87 Budišov
 nad Budišovkou,
 Česká republika
 Tel: +420 602 554356,
 +420 602 554286
 info@relaxpension.cz
 Współrzędne GPS:
 49.7640164N 17.5906203E
 www.relaxpension.cz



PODRÓŻUJ W CZASIE DO OKRESU MEZozoIKU

DINOPARK

Wydające dźwięki ruchome i nieruchome modele dinozaurów • Wystawa edukacyjna Podróż w przeszłość Ziemi”
 Paleontologiczny plac zabaw dla dzieci, na którym ukrywa się skamieniały stwór • Kino 3D • DinoSklep • DinoKawiarnia
 Plac zabaw dla dzieci z mnóstwem atrakcji • W DinoKinie będziesz się dobrze bawić przy nowym, wyjątkowym filmie
 3D, który wyróżnia się tym, że publiczność może sama decydować o losach jego bohaterów.

**MAMY
NOWY FILM 3D**

Ocal MAŁEŃSTWO!

TYLKO W DINOPARK

NAJWIĘKSZA SIĘĆ PARKÓW ROZRYWKI

DINOPARK.CZ

Tajemnice podziemi Opawska

To co do tej pory niewidoczne było dla oczu, niedawno odkryli archeolodzy. W kościele Św. Ducha znaleziono pochowane szczątki legendarnego rodu Przemyślidów. W innym miejscu, w kaplicy Św. Krzyża w miejscowości Chuchelna, odnaleziono tajemnicze sarkofagi, w których spoczywają książęta Lichnowscy. Zdziwiające jest to, że pół wieku temu nikt o tym nie wiedział.

Legenda o Przemyślidach, pochowanych w kryptach pod kościołem Św. Ducha, stała się faktem. Badania archeologiczne dowiodły, że przynajmniej jedna z odnalezionych w podziemiach trumien pochodzi z XVI wieku. Obala to dotychczasową teorię, według której Przemyślidzi po mieczu wymarli w 1306 roku w chwili morderstwa Wacława III, który nie zostawił po sobie potomstwa. Istniały widocznie jeszcze inne gałęzie tego rodu.

Jedną z nich była gałąź opawska, która wywodzi się od czeskiego króla Przemysła Ottokara II, a konkretnie od jego pierworodnego, ale pozamałżeńskiego syna Mikołaja I opawskiego. Ojciec ofiarował mu Ziemię Opawską jako źródło dochodów i nawet wymógł na papieżu, że Mikołaj zostanie oficjalnie uznany za jego syna. Warunkiem było to, że nie-

ślubne dziecko oraz jego potomkowie nigdy nie będą mogli zasiąść na tronie. To jednak nie przeszkodziło, by następny potomek rodu, Mikołaj II, stał się na początku XIV wieku jedną z najbardziej znaczących postaci królestwa czeskiego. I właśnie on ma być jednym z tych, którzy spoczywają pod kościołem Św. Ducha. Podobno był także pomysłodawcą pochówku członków rodziny i innych znaczących osób w tym miejscu. Oprócz niego ma tu spoczywać także książę Wacław I i jego żona Judyta, Przemek I z synem Ernestem, czy opawski książę Wiktoryn, syn innego sławnego króla, którym był Jerzy z Podiebradów. Krypta została prawdopodobnie zasypana podczas pożaru świątyni w 1790 roku i dopiero w 2015 roku odkryła ponownie swoją tajemnicę.

Krypty Przemyślidów dla zwiedzających?

Badania archeologiczne miały kilka faz, najpierw badano, czy w podziemiach w ogóle są jakiegolwiek przestrzenie. W końcu udało się fachowcom odkryć barokowe grobowce, a także to, że w murze jednej z krypt są wmurowane architektoniczne elementy łączone z gotycką postacią świątyni i prawdopodobnie kawałki nagrobków, które mogłyby mieć związek z pochówkami opawskich Przemy-

ślidów. Do ważnych znalezisk należą także fundamenty kościoła z okresu wczesnego gotyku, które zachowały się pod podłogą grobowca.

Udowodniono, że budowę kościoła Św. Ducha zaczęto prawdopodobnie w połowie XIII wieku, kiedy późniejszy czeski król Przemysł Ottokar II, w tym czasie jeszcze margrabia rządzący Morawami, powołał opawski klasztor minorytów. Archeolodzy znaleźli w podziemiach średniowieczne pomieszczenie do pochówku. Chodzi o wielki grobowiec z ceglany sklepieniem kolebkowym. Ze względu na jego lokalizację w centralnym miejscu prezbiterium jest prawdopodobne, że chodzi o grobowiec, który zbudował Mikołaj II opawski. Na razie krypty nie można zwiedzać, ale miasto rozważa, by w przyszłości udostępnić ją turystom. Rozważa się także przygotowanie ekspozycji, która przypominałaby opawskich Przemyślidów i wyniki ostatnich badań, co umożliwiłoby kontynuację prac badawczych.

Zamurowane sarkofagi straszyły wierzących

Ciekawą propozycją na wycieczkę jest książęce mauzoleum, w którym znajduje się kaplica Św. Krzyża w miejscowości Chuchelna. W trzech sarkofagach spoczywają tutaj członkowie rodu książąt

Lichnowskich, wśród nich książę Karol Maria V. Ten miał pod koniec życia specjalne życzenie, by syn postawił mu kaplicę. Chuchelna została wybrana z tego powodu, że tutaj mieli swój pałac. Kiedy Karol Maria V w 1901 roku zmarł, jego syn Karol Max przypomniał sobie złożoną ojcu obietnicę. Budowę kaplicy zrealizował słynny opawski budowniczy Juliusz Lundwall. W 1903 roku kaplica została poświęcona i miedziany sarkofag ze szczątkami księcia znalazł miejsce w nowo przygotowanej krypcie. 12 lat później dołączyła do niego żona, Maria, księżniczka von Croy Ulmen. W 1928 roku do krypty trafiły także szczątki Karola Maxa.

Sarkofagi leżały w książęcym mauzoleum aż do końca drugiej wojny światowej, kiedy dużo zabytkowych budynków legło w gruzach podczas bombardowania. Taki los spotkał także stojący niedaleko kościół. Zdecydowano wtedy, że msze będą odprawiane w kaplicy Św. Krzyża. Same sarkofagi też doznały uszczerbku, gdyż próbowali się do nich dostać żołnierze sowieccy. Wierzący skarżyli



Opawa jest miejscem pochówku ostatnich Przemyślidów

się na to, że obecność książęcych szczątków podczas mszy doprowadza ich do mdłości, więc sarkofagi zamurowano w bocznej wnęce.

Podczas rekonstrukcji kaplicy w 2008 roku wszystkich bardzo zaskoczył fakt pojawienia się

we wnęce muru trzech różnych sarkofagów. Zostały pieczołowicie odrestaurowane i teraz leżą na miejscu, gdzie były ułożone pierwotnie przed około 100 laty. Można je oglądać od kwietnia do października w każdą niedzielę po południu.

REKLAMA



STATEK ELEKTRYCZNY HARTA

WIELKI STATEK PASAŻERSKI OTWARTY GÓRNY POKŁAD ZAMKNIĘTY DOLNY POKŁAD BAR

Historycznie pierwszy wielki statek pasażerski na zbiorniku Slezská Harta zbudowano w latach 2017-2018. Dolny pokład jest w pełni przystosowany dla niepełnosprawnych, górny jest platformą widokową z przestrzenią dla rowerów i wózków dziecięcych. Unikatowość statku tkwi przede wszystkim w jego napędzie, który tworzą baterie litowe. Statek jest dodatkowo wyposażony także w panele solarne, które są umiejscowione nie tylko na dachu jednostki, ale i po jej bokach. Napęd statku jest więc w pełni ekologiczny. Harta jest stalowym katamaranem z napędem elektrycznym i jego portem macierzystym jest Leskovec nad Moravicí.

TURYSTYCZNE REJSY WYCIEZKOWE NASZYM STATKIEM ELEKTRYCZNYM UCIESZĄ KAŻDEGO

KAPITAN NA STATKU ELEKTRYCZNYM HARTA

Zostań na chwilę kapitanem unikatowego elektrycznego statku wycieczkowego na najmłodszym i równocześnie jednym z najpiękniejszych zbiorników wodnych w kraju. Brzęk kotwicznych jachtów, wiatr we włosach, pluskające morze jeśioników i do tego wyśmienity napój z lokalnych produktów na pokładzie widokowym naszego nowego statku. To są prawdziwe doznania pachnące letnim urlopem nad morzem. Kto nie chce tylko leniuchować i delektować się atmosferą, może się zaznajomić z kierowaniem statkiem, albo tylko sobie zrobić zdjęcie w kapitańskiej czapce czy nauczyć się poprawnie wiązać węzły żeglarskie.

www.elektrolodharta.cz

Informacje i zamówienia rejsów wycieczkowych

tel.: +420 603 996 548

www.elektrolodharta.cz

Mikroregion Slezská Harta

45 osób

+ załoga
szerokość 5,06 m
długość 17,99 m



Moravskoslezský kraj

Atrakcja jest częścią projektu Technotrasy.



TECHNOTRASA
surová krása

Beskid Śląsko-Morawski

Beskid, malownicze pasmo górskie w województwie morawsko-śląskim, to miejsce z bardzo bogatą i atrakcyjną ofertą turystyczną. Można się wybrać po trasie piwnej od browaru Radegast do małego browaru Beskydský pivovár, uczestniczyć w wyścigu ekstremalnym Beskydská sedmička, podziwiać zabytki w ramach szlaku Technotrasy, zwiedzić Štramberg w ramach specjalnego programu Štramberské pikanterie, czy zjechać na rowerze Single trail w górskim ośrodku Ski areál Bílá. Możliwości jest bardzo dużo, wystarczy coś wybrać!

Beskid Śląsko-Morawski jest pasem gór wysokich ponad tysiąc metrów. Wznosi się nad Bramą Morawską i na wschodzie tworzy granicę ze Słowacją. Dominantą całego masywu jest Łysa Góra, szczyt uwielbiany przez turystów, którzy tu docierają zimą i latem z powodu radości z wysiłku sportowego, ale także z powodu przepięknych widoków, które są nagrodą za męczącą drogę pod górę.

W wielu miejscach Beskidu można podziwiać różne formacje skalne, a pod ziemią ukryte jaskinie zamieszkałe przez nietoperze. Ze szczytów spływają czyste potoki i rzeczki, które w wąskich dolinach wydrążyły kaskady z toniami i małymi wodospadami i które pod górami zasilają zbiorniki wodne przeznaczone do wody pitnej. Lasy Beskidu są domem dla zwierzyny, łącznie z dzikimi drapieżnikami, a górskie łąki zakwitają wszystkimi możliwymi kolorami.



ŁYSA GÓRA

Łysa Góra ze szczytem na wysokości 1323 m. n.p.m. jest najwyższą górą Beskidu Śląsko-Morawskiego. Tajemnicza i melancholijna góra oferuje widoki na miasta u swych stóp – Ostrawę, Hawierzów i Frydek-Mistek. Równocześnie z niej można podziwiać i inne główne wierzchołki Beskidu – Radhost, Wielki Jawornik, Travny czy Smrek. I w ramach bonusu można zobaczyć również słowacki masyw górski Mała Fatra czy skaliste szczyty Tatr Wysokich.

KOPRZYWNICA – MUZEUM TECHNICZNE

W związku z tradycyjnym w tym regionie przemysłem, można w województwie morawsko-śląskim zobaczyć wiele zabytków industrialnych (areal Dolne Witkowice, kopalnia Důl Michal, Landek Park i Muzeum Górnicze w Ostrawie, Muzeum Techniczne Tatra w miejscowości Koprzywnica, Muzeum Wagonów Kolejowych w miejscowości Studénka itp.). Przy granicy z Polską można badać fortyfikacyjne systemy wojskowych wzmocnień obronnych (przykładowo w miejscowości Hulčyn – Darkowiczki). Niektóre zabytki architektury przemysłowej i wojskowej można znaleźć jako przystanki szlaku TECHNOTRASA, który je w ramach województwa łączy i promuje.

Jeżeli chcecie zobaczyć pierwszy samochód, który poruszał się po drogach Austro-Węgier, to koniecznie odwiedźcie Muzeum Techniczne w miejscowości Koprzywnica. To właśnie w tym małym miasteczku w 1897 roku powstała karoca, której nie ciągnęły konie, ale silnik. Był to samochód Präsident. Razem z nim można w muzeum oglądać sześćdziesiąt innych osobowych i ciężarowych samochodów marki Tatra. Ekspozycja jest uzupełniona szczegółowymi opisami dotyczącymi ich powstania, historii i celom, którym służyły. Częścią muzeum jest także galeria sławy poświęcona olimpijczykowi Emilowi Zátopkowi, który jest najsłynniejszą postacią pochodzącą z tutejszego miasteczka.



Moravskoslezský
kraj

Więcej informacji
można znaleźć na stronach:

• www.msk.cz • www.severnimorava.travel • www.technotrasy.cz

i okolice

**SZTRAMBERK**

Niedaleko miasteczka Koprzywnica znajdziemy Morawskie Betlejem, bo właśnie tak nazywane jest malownicze miasteczko Sztramberk. Kusi ono turystów głównie swoją bogatą historią, tajemniczymi legendami i drewnianą architekturą ludową. Miasteczko znajduje się na podgórzu Beskidu i już z daleka jest rozpoznawalne dzięki charakterystycznej wieży nazywanej Trubą. Można się tu posilić w wielu restauracjach, ale warto nie omijać tutejszego browaru, oferującego miejscowe piwo Trubač. Sztramberk już z daleka pięknie pachnie piernikowymi przyprawami. Właśnie te przyprawy są głównym elementem tutejszych korzennych rożków nazywanych sztramberskimi uszami, które wypiekane są w wielu domach jako przypomnienie zwycięstwa miejscowych nad hordami mongolskimi.

**KRAINA ŁUPKÓW
– KOPALNIA „FLASHARŮV DŮL”**

W tym roku po raz pierwszy w ofercie przygotowanej dla turystów i miłośników podziemi zwiedzających województwo morawsko-śląskie znajdzie się możliwość unikatowego zwiedzania kopalni łupków „Flasharův důl”. Sztolnie, które są pozostałością po wydobywaniu łupków z przełomu XIX i XX wieku można znaleźć niedaleko miasteczka Odry. Zwiedzający mogą zobaczyć 300 metrów podziemnych korytarzy, komorę wydobywczą, 18-metrowy przedział drabinowy w szybie wentylacyjnym, korytarze kamienne i inne górnicze i geologiczne ciekawostki. Warto zainteresować się okolicą tego miejsca. Oprócz szlaku edukacyjnego można zobaczyć Sztolnie Raaba, zdobyć nowe informacje w Ekspozycji Geologicznej Niskiego Jesioniku w miejscowości Odry, albo odkryć piękno łupków w unikatowym Muzeum Łupków z nowymi eksponatami, których nie zobaczycie nigdzie indziej.



TECHNOTRASA
surová krása



facebook.com/northmoravia
facebook.com/nasemoravskoslezsko



instagram.com/severnimorava_slezsko/
instagram.com/moravskoslezsky_kraj/

Kuchnia regionalna Śląska Opawskiego

Każdy region ma swoje tradycyjne potrawy i sekretne przepisy na swoje kulinarne cuda. Śląsk Opawski nie jest wyjątkiem. Czas dodatkowo sprzyja powrotom do tradycji i w przypadku jedzenia to się sprawdza podwójnie.

Jak wyglądał jadłospis naszych przodków przed stu laty? Wtedy na Śląsku podstawowym pokarmem były ziemniaki i kapusta. Mięso pojawiało się na stole w zwyczajnej rodzinie tylko w dni świąteczne. Na polach uprawiano oprócz ziemniaków i kapusty także żyto, pszenicę i jęczmień, z których mielono mąkę do pieczenia chleba, białego pieczywa, do ciast i knedli. Do przygotowywania słodkich pokarmów szeroko wykorzystywano powidła śliwkowe,

ulubionym surowcem był także mak. Jedzenia nie można było sobie wyobrazić bez mleka, czy to krowiego, czy koziego. Pierwotna kuchnia śląska była więc wtedy bardzo prosta i jej głównym zadaniem było ludzi nasycić. – Na śniadanie było mleko, ewentualnie biała kawa i suchy chleb. Jeżeli miało być super smacznie, to chleb smarowano powidłami. Na obiad bardzo często podawano czarne knedle, to znaczy knedle z surowych startych ziemniaków. Do tego był sos, czyli maczka czosnkowa, cebulowa, słodka biała, ewentualnie „Šimlena” – przybliża jadłospis naszych przodków dyrektor opawskiego Ośrodka dla wolnego czasu i folklorystka Jaroslava Poláková. „Šimlena” – jedna ze ślą-

skich specjalności – to smaczny zimny sos, w którym są rozmieszane powidła z mlekiem albo śmietaną, dosłodzony cukrem z dodatkiem cynamonu. Na obiad podawano, według Jaroslavy Polákové, czasami także kluski z makiem, ewentualnie rwaki z makiem albo placki ziemniaczane. Wymienione kluski także robiono z ziemniaków, tyle że gotowanych. Na kolację najczęściej podawano, praktycznie codziennie, ziemniaki z mlekiem. Mięso na talerzach pojawiało się tylko w niedzielę i to ponownie z czarnymi knedlami i kapustą.

Śląskie niebo, kotlet katerajski i żabie udka

Od tego czasu jednak zmieniły się gusta kulinarne. Trendem ostatnich kilku lat stało się „ubieranie” starych, pierwotnych tradycyjnych specjalności Śląska Opawskiego w nowe ubranka. W jadłospisie pojawiają się dawno zapomniane dania, które szefowie kuchni dostosowują do potrzeb dzisiejszego nowoczesnego food designu. Goście mogą się przykładowo delektować śląską kaczka, specjalnością dla prawdziwych smakoszy, która jest pieczona w liściach kapusty z jabłkiem, bigosem, więc daniem z mięsa,

boczek i kapusty, który zabierali do beczulek w dłuższą drogę kierowcy furmanek, kołaczami hulczyńskimi, zupą czosnkową, kapustą cebulową, „haleczkami”, tzn. małymi owalnymi ziemniaczanymi kluskami, czy kotletem śląskim „Ondraš”. Ten ostatni jest tak nazwany, żeby upamiętnić beskidzkiego zbójnika Ondraszka, który zabierał bogatym i rozdawał biednym. Chodzi o kotlet wieprzowy, który jest przełożony serem i szynką i zwinięty w placku ziemniaczanym. Perłą gastronomiczną, której prawdopodobnie nie znajdziecie nigdzie indziej w Czechach, jest kotlet katerajski (šnicel – sznyce), nazwany tak według dzielnicy Opawy – Kateřinky. Chociaż poszczególne składniki tej potrawy są często używane, to ich kombinacja sprawiła, że powstało coś naprawdę niepowtarzalnego i szczególnego. Katerajski kotlet jest więc kotletem smażonym z karkówki wieprzowej, do którego jest serwowana kapusta duszona i kluski z surowych czy gotowanych ziemniaków. Potrawa ta jest podawana do dziś na uroczysty obiad w wielu opawskich domach. Tzw. „produktem flagowym” kuchni regionalnej jest na pewno „śląskie niebo”. Ten



„Sznycel Katerajn”. Kotlet smażony z knedlikiem i kapustą.

smakołyk jest na Śląsku Opawskim chyba najbardziej ulubionym głównym daniem, chodzi o kombinację wędzonej albo pieczonej wieprzowiny ze słodkim sosem z owoców suszonych z ziemniaczanymi knedlami, nazywanymi kluskami, które mają w środku dołek. Smakoszy zadowoli także delikatny sos – bryja ze śliwek, jabłek i gruszek. Smak po nieprzespanej nocy na pewno poprawi „chlebjanka”, tzw. „brotka”, zupa z chleba. W kuchni Śląska Opawskiego miał swoje miejsce na przykład także „šurimajzl”, czyli ugotowana fasola i kasza zmieszane razem na przysmażonej cebuli, doprawione majerankiem i czosnkiem i okraszone domowymi skwarkami.

Mało kto dzisiaj wie, że mieszkańcy Opawy urozmaicali swój jadłospis także pokarmami z żab. Miejscowość Kylešovice była pierwotnie biedną rolniczą wsią, gdzie rolnicy musieli często walczyć o ziemię z rzeką Moravice i z potokiem Hvozdnice. I właśnie liczne występujące torfowiska były domem dla wielkiej liczby żab. Tak więc wprost pod ręką było bardzo smaczne i kruche mięso, z którego nasi przodkowie przygotowywali delikatesowe smażone żabie udka. Nikogo więc już nie powinno dziwić, że mieszkańców Kylešovic przezywano wtedy „žabjaci” czy „žabaři”, co w czeskim oznacza także to, co po polsku patacz.



Żabie udka są obecne nie tylko w kuchni francuskiej. Bywały także tradycyjną potrawą w niektórych domostwach opawskich.

REKLAMA



KUP WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

Zaoszczędź czas i przyjeźdź na zakupy do sklepu Globus Opawa, gdzie znajdziesz wszystko, co potrzebujesz dla swojej rodziny i domu. Można u nas nabyć świeże i trwałe artykuły spożywcze, produkty wysokiej jakości z naszej rzeźni i sklepu mięsnego, piekarni i restauracji, produkty regionalne, piwa z lokalnych browarów, ale także szeroki asortyment maszyn i narzędzi ogrodniczych, kwitnących roślin, krzewów, drzewek, kaktusów i palm, artykuły AGD, urządzenia elektryczne i wiele innych towarów. Dodatkowo można także zatankować najtańsze paliwo i na drogę do domu zjeść lody włoskie z naszej własnej Rzetelnej Produkcji Globus.

U nas znajdziesz wszystko – wygodnie i w jednym miejscu!



Hipermarket Globus Opawa | Těšínská 83, 746 01 Opawa | Republika Czeska
Mamy otwarte codziennie (także w niedzielę) od 7.30 do 20.30 | www.globus.cz

Wpadnij do naszej Restauracji Globus na główne danie a otrzymasz Birell za darmo!*

* Po okazaniu paragonu za zakupy w hipermarkecie Globus Opawa razem z tym wyciętym kuponem dostaniesz do jednego zakupionego głównego dania w Restauracji Globus Opawa bezalkoholowe piwo Birell albo w puszcze jako prezent za darmo. Kupon ważny do 30 września 2020 roku.



(foto ilustracyjne)



SALON ZDROWIA I URODY

Nowoczesne studio wykonujące zabiegi redukcji wagi, usuwanie cellulitu, trądziku, plam pigmentacyjnych, czerwonych naczyń, trwałą depilację, zabiegi z ultradźwiękami ...



Unikatowe masaż rozkładające tłuszcz i likwidujące cellulit – blisko polskiej granicy.

MADEROTERAPIA, IPL, SWEEPING, OSMOLIPO, PEELING CHEMICZNY I ENZYMATYCZNY

Zabiegi wykonywane unikatowymi urządzeniami włoskiej firmy BIOENERGETIC LAB.

Jesteśmy jedyni w Republice Czeskiej!

Posiadamy wyłączne przedstawicielstwo dla Republiki Czeskiej, Polski, Słowacji, Austrii i Niemiec!

Salon YOUNG&SASSY
Ostrožná 14, 746 01 Opava

REZERWACJE: 00420 770 661 006
E-mail: rezervace@yuongandsassy.cz

www.yuongandsassy.cz

Od roku są batem na piratów drogowych

Rok temu na drogach województwa śląskiego służbę zaczęli policjanci specgrupy „Speed” – powołanej, aby przeciwdziałać brawurowym, niebezpiecznym i agresywnym zachowaniom kierowców. Policja właśnie podsumowała pierwszy rok jej działalności.

REGION 19 lipca 2019 roku, decyzją Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach, na terenie województwa śląskiego swoje działanie rozpoczął zespół „Speed”, mający za zadanie przeciwdziałanie niebezpiecznym zachowaniom na drogach. Grupa liczy ponad 50 policjantów. W jej skład wchodzi stróża prawa drogowki z komendy wojewódzkiej, jednostek miejskich i powiatowych Policji, a także policjanci z pionów kryminalnych i zwalczających cyberprzestępczość.

Do zadań zespołu należy nie tylko zatrzymywanie kierowców, którzy stwarzają poważne zagrożenie, przekraczając znacznie dozwoloną prędkość. Grupa „Speed” zajmuje

się także uczestnikami ruchu drogowego, którzy dopuszczają się agresywnych zachowań na drodze i popełniają inne wykroczenia, mogące być powodem różnych tragicznych zdarzeń. Aby skutecznie zwalczać przypadki niebezpiecznych, brawurowych i agresywnych zachowań na drogach, policjanci specgrupy do działań wyjeżdżają wyposażonymi w wideorejestratory najnowszymi nieoznakowanymi radiowozami, z silnikami o mocy przekraczającej 200 KM. Flota śląskiej grupy to przede wszystkim samochody BMW GT Serii 3 i Kia Stinger. Policjanci dysponują także oznakowanymi radiowozami BMW Serii 3.

O skuteczności zespołu śląskiej grupy „Speed” już od samego początku świadczą wyniki ich pracy. W pierwszym miesiącu działalności policjanci zatrzymali blisko 1000 kierujących przekraczających dopuszczalną prędkość. 29 z nich straciło prawo jazdy na 3 miesiące za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h. Policjanci odnotowali też 423 inne wykroczenia popełnione przez kierujących. W trakcie dotychczasowych działań nałożono 1148 mandatów karnych, 217 razy zastosowano pouczenia, a w 16 przypadkach skierowano wniosek o ukaranie do sądu. Stróża prawa zatrzymali rów-

Flotę radiowozów grupy SPEED tworzą auta marek BMW i Kia



niez 59 dowodów rejestracyjnych.

Równie imponujące są wyniki całorocznej pracy specgrupy „Speed”. W okresie od 19 lipca 2019 r. do 30 czerwca 2020 r. policjanci: skontrolowali 46222 pojazdy, ujawnili 52489 wykroczenia drogowe z czego 34107 to przekroczenia dopuszczalnej prędkości przez kierujących, nałożyli 41145 mandatów karnych z czego 29652 za przekroczenie prędkości, skierowali 513

wniosków o ukaranie za wykroczenia drogowe, zatrzymali 970 praw jazdy w tym 813 za przekroczenie prędkości powyżej 50 km/h w obszarze zabudowanym, zatrzymali 2075 dowody rejestracyjne, ujawnili także 359 przestępstw karnych w tym m.in. kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, niezatrzymanie się do kontroli drogowej czy kierowanie pojazdem pomimo cofniętych uprawnień lub orzeczonego sądowo zakazu.

Jak wynika z tych statystyk, piraci drogowi, którzy poprzez brawurową, zbyt szybką jazdę lub agresywne, bezmyślne zachowania na drodze powodują potencjalne zagrożenie dla innych uczestników ruchu, powinni mieć się na baczności. Mundurowi grupy „Speed” stanowczo reagują na wszelkie przejawy agresji drogowej i nie stosują taryfy ulgowej wobec kierowców, którzy w rażący, często niebezpieczny sposób łamią przepisy. (acz)

Wizyta 24-letniego mieszkańca powiatu wodzisławskiego w Jastrzębiu-Zdroju na długo zostanie w jego pamięci. Mężczyzna wpadł w ręce policji, mając przy sobie ponad 8 gram metaamfetaminy.

POSIADAŁ PRZY SOBIE NARKOTYKI. WPADŁ PODCZAS RUTYNOWEJ KONTROLI

JASTRZĘBI-ZDRÓJ Z pozoru zwykła kontrola pojazdu, którą wykonywali jastrzębscy mundurowi, zakończyła się zatrzymaniem pasażera citroena. Mężczyzna posiadał przy sobie niedozwolone środki w postaci metaamfetaminy. Do zdarzenia doszło 22 lipca około godziny około godz. 18.00. Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Jastrzębiu-Zdroju kontrolowali osobowego citroena, który zwrócił ich uwagę. – Kierujący oraz dwóch pasażerów podczas kontroli zaczęli się nerwowo zachowywać. Zapytani, czy mają przy sobie środki, któ-

rych posiadanie jest zabronione, oświadczyli, że nie mają przy sobie takich substancji – mówi Halina Semik rzecznik prasowy policji w Jastrzębiu-Zdroju. Policjanci nie dali się jednak zwieść tym zapewnieniom i przeszukali samochód oraz dokonali kontroli osobistej osób znajdujących się w pojeździe. Jeden z mężczyzn, 24-latek i mieszkaniec powiatu wodzisławskiego został zatrzymany, posiadał przy sobie 8,09 grama metaamfetaminy. Za posiadanie substancji zabronionych grozi mu 3 lata więzienia. Dalszy los mężczyzny leży w rękach sądu. oprac. (juk)

Policja szuka sprawców pobicia. Znasz ich?



Policja poszukuje tych dwóch mężczyzn

RYBNIK Policjanci pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Rybniku prowadzą postępowanie w sprawie pobicia. Śledczy dążą do ustalenia tożsamości mężczyzn widocznych na opublikowanych zdjęciach.

Policjanci z wydziału kryminalnego rybnickiej komendy ustalają tożsamość i poszukują mężczyzn podejrzewanych o pobicie. Do zdarzenia doszło 10 października 2019 roku w Rybniku przy ul. Kościuszki, w

rejonie parku obok Bazyliki i Zespołu Szkół Technicznych. Trzech uczniów tej szkoły zostało pobitych przez 3 mężczyzn. Pokrzywdzeni doznali ogólnych potłuczeń ciała. Jeden z mężczyzn usłyszał już zarzut pobicia, natomiast w dalszym ciągu policjanci ustalają tożsamość pozostałych sprawców. Za zgodą rybnickiej prokuratury publikujemy zdjęcia z monitoringu, którego kamery zarejestrowały podejrzewanych mężczyzn. (acz)

KRAKSA W GOŁKOWICACH, POTRĄCENIE W MARKŁOWICACH

MARKŁOWICE, GOŁKOWICE Dwie osoby ranne w wypadku w Gołkowicach, potrącenie rowerzysty w Markłowicach, a także wypadek dwóch osób na skuterze w Syryni – to bilans ostatnich dni na drogach powiatu.

W piątek około godz. 16.45 w Gołkowicach na ul. 1 Maja zderzyły się dwa samochody osobowe, fiat i renault. Konieczna była interwencja strażaków, bo kierowca fiata został zakleszczony w pojeździe. W wypadku do szpitala trafili kierowcy obu pojazdów. – Mimo, że kierowca renault nie uskarżał się na żadne dolegliwości, zdaniem świadków po wyjściu z pojazdu na chwilę stracił przytomność. Dlatego również został zabrany na obserwację do szpitala – słyszymy w Komendzie Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim. Na miejscu zdarzenia działały



W wyniku zderzenia fiata i renault w Gołkowicach dwie osoby trafiły do szpitala

3 zastępy strażaków. Do kolejnego wypadku doszło w Markłowicach na ul. Wiosny Ludów, gdzie potrącony został rowerzysta. Poszkodowany trafił pod opiekę zespołu pogotowia ratunkowego.

Także w Syryni na ul. Bukowskiej konieczna była interwencja strażaków po tym, jak dwóch mężczyzn jadących skuterem doprowadziło do kraksy. Obyło się jednak bez poważnych obrażeń. (ska)

Parlamentarzyści pokazują majątki.

ILE ZAROBILI W SEJMIE I SENACIE?

Prześwietlamy aktualne oświadczenia majątkowe posłów Krzysztofa Gadowskiego, Adama Gawędy, Teresy Glenc, Macieja Kopca, Marka Krzaka, Gabrieli Lenartowicz, Grzegorza Matusiaka, Bolesława Piechy, Michała Woś oraz senator Ewy Gawędy. To parlamentarzyści z naszego okręgu wyborczego, obejmującego Jastrzębie-Zdrój, Rybnik, Żory oraz powiaty mikołowski, raciborski, rybnicki i wodzisławski*.

Krzysztof Gadowski



Oszczędności: 21 351,77 zł, ubezpieczenie na życie z polisą emerytalną na kwotę 67 403,15 zł.

Nieruchomości: dom o pow. 190 m² i wartości ok. 250 000 zł wraz z działką o wartości 17 000 zł, gospodarstwo rolne o wartości 19 900 zł, działka wraz z domem o wartości około 390 000 zł.

Dochód: uposażenie poselskie 104 042,47 zł brutto, dieta w Radzie Ochrony Pracy 40 500 zł brutto, dieta parlamentarna 30 062,40 zł. Łącznie: 174 604,87 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: volkswagen golf z 2012 r., volkswagen passat z 2017 r.

Zobowiązania: brak. **Uwagi:** oszczędności oraz nieruchomości tytułem małżeńskiej wspólności majątkowej.

Adam Gawęda

Oszczędności: 49 100 zł **Nieruchomości:** dom o pow. 180 m² wraz z działką o wartości 320 000 zł, dom



mieszkalno-usługowy o pow. 421,3 m² wraz z działką o wartości 550 000 zł.

Dochód: uposażenie senatorskie z dodatkami – 60 935,89 zł, dieta senatorska – 26 779,66 zł, dieta poselska 4 091,83 zł, wynagrodzenie za pracę w ministerstwach energii oraz aktywów państwowych – 77 296,13 zł, dochód z najmu 18 400 zł. Łącznie: 187 503 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: samochód bmw 3200 z 2002 r., audi a4b8 z 2008 r., motocykl harley davidson z 1985 r.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny na remont i rozbudowę budynku mieszkalno-usługowego – 221 575 zł, kredyt mieszkaniowy hipoteczny na remont domu rodzinnego – 112 564 zł, kredyt gotówkowy – 24 572,99 zł. Łącznie: 358 711,99 zł

Uwagi: oszczędności, nieruchomości, przedmioty o wartości pow. 10 tys. zł w ramach małżeńskiej wspólności majątkowej.

Teresa Glenc



Oszczędności: 140 116 zł. **Nieruchomości:** dom o pow. 160 m² o wartości ok. 160 000 zł, budynek gospodarczy, garaż oraz działka zabudowana domem, budynkiem gospodarczym i garażem o wartości około 37 500 zł.

Dochód: uposażenie poselskie – 94 449,15 zł, dieta parlamentarna – 30 062,40 zł, emerytura 21 968,40 zł,

świadczenie PZU 1000 zł. Łącznie: 147 479,95 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: kia cee'd z 2009 r.

Zobowiązania: brak.

Uwagi: nieruchomości tytułem własności – majątek odrębny, samochód w ramach małżeńskiej wspólności majątkowej.

Maciej Kopiec



Oszczędności: 70 000 zł, 6 300 euro.

Nieruchomości: brak.

Dochód: działalność gospodarcza (do czerwca 2019 r.) 41 084 zł, uposażenie poselskie 15 533,40 zł, dieta parlamentarna 4 091,83 zł, kontrakt w Parlamencie Europejskim 26 398,01 euro. Łącznie: 60 709,23 zł i 26 398,01 euro.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: land rover range rover z 1992 r., zegarek, fiat 125 p z 1972 r. (współwłasność).

Zobowiązania: kredyt konsolidacyjny – do spłaty 27 308,98 zł, kredyt gotówkowy – do spłaty 78 564,69 zł, karta kredytowa – limit 30 000 zł.

Marek Krzaka



Oszczędności: 18 000 zł, 120 euro.

Nieruchomości: brak.

Dochód: dieta poselska 30 062,40 zł, uposażenie 104 042,47 zł, dodatkowe 244,44 zł. Łącznie: 134 349,31 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: mazda 3 z 2016 r.

Zobowiązania: kredyt na sfinansowanie kampanii wyborczej – do spłaty wraz z odsetkami 48 711,45 zł.

Uwagi: oszczędności tytułem małżeńskiej wspólności majątkowej, samochód tytułem współwłasności z córką.

Gabriela Lenartowicz



Oszczędności: 6 172,62 zł. **Nieruchomości:** dom o pow. 188 m² wraz z działką o wartości 400 000 zł.

Dochód: dieta parlamentarna 30 062,40 zł, uposażenie poselskie 94 449,15 zł. Łącznie: 124 511,55 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: brak.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny 98 956,09 franków szwajcarskich.

Uwagi: kredyt hipoteczny zaciągnięty wraz z synem.

Grzegorz Matusiak



Oszczędności: 81 700 zł, 1200 euro, udział w Banku Spółdzielczym Jastrzębie-Zdrój na kwotę 330 zł.

Nieruchomości: mieszkanie o pow. 55 m² o wartości 130 000 zł, mieszkanie o pow. 55,70 m² o wartości 180 000 zł, garaż o wartości 8 000 zł.

Dochód: uposażenie poselskie 106 647,95 zł, dieta poselska 29 978,89 zł, inne 2 200,61 zł. Łącznie: 138 827,45 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: hyundai ix35 z 2015 r., citroen c3 z 2004 r.

Zobowiązania: kredyt hi-

poteczny na mieszkanie 59 702,10 zł, pożyczka żony z zakładu pracy 12 000 zł.

Uwagi: nieruchomości (mieszkania spółdzielcze własnościowe oraz garaż) tytułem współwłasności małżeńskiej.

Bolesław Piecha



Oszczędności: 90 000 zł, 108 000 euro, fundusze inwestycyjne o wartości 470 000 zł.

Nieruchomości: mieszkanie o pow. 91,58 m² i wartości 400 000 zł.

Dochód: uposażenie europosła 47 740 euro, odprawa europosła 114 000 zł, uposażenie posła do Sejmu RP 2 666,60 zł, emerytura 14 727 zł, dieta poselska 4 091,83 zł, przygotowanie i wystąpienie na konferencji 1 095,23 zł. Łącznie: 136 580,66 zł oraz 47 740 euro.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: toyota yaris z 2015 r., toyota camry z 2019 r.

Zobowiązania: leasing na spłatę toyoty camry – około 98 000 zł.

Michał Woś



Oszczędności: 78 000 zł, 105 euro, 300 dolarów amerykańskich.

Nieruchomości: działka o pow. 0,3483 ha zabudowana budynkiem w trakcie przebudowy na dom o wartości 480 tys. zł.

Dochód: z tytułu zatrudnienia 171 941,92 zł, działalność dydaktyczna na Uniwersytecie Kardynała

Stefana Wyszyńskiego 4 007,36 zł, dieta parlamentarna 4 091,83 zł. Łącznie: 180 041,11 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: brak.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny na kwotę 250 000 zł.

Uwagi: nieruchomość w około 2/3 wartości tytułem współwłasności małżeńskiej, 1/3 wartości jako majątek odrębny.

Ewa Gawęda



Oszczędności: 49 100 zł.

Nieruchomości: dom o pow. 180 m² wraz z działką o wartości 320 000 zł, dom mieszkalno-usługowy o pow. 421,3 m² wraz z działką o wartości 550 000 zł.

Dochód: dochód z działalności gospodarczej 2 939,24 zł, dofinansowanie uczniów 4 491,69 zł, dieta senatorska 4 091,89 zł, dieta radnej sejmiku województwa śląskiego 25 243,79 zł, uposażenie senatorskie 15 533,28 zł. Łącznie: 52 299,89 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: samochód bmw 3200 z 2002 r., audi a4b8 z 2008 r., motocykl harley davidson z 1985 r.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny na remont i rozbudowę budynku mieszkalno-usługowego – 221 575 zł, kredyt mieszkaniowy hipoteczny na remont domu rodzinnego – 112 564 zł, kredyt gotówkowy – 24 572,99 zł. Łącznie: 358 711,99 zł

Uwagi: oszczędności, nieruchomości, przedmioty o wartości pow. 10 tys. zł w ramach małżeńskiej wspólności majątkowej. (ż)

* Posłowie i senator mieli czas na złożenie tych oświadczeń do końca kwietnia br. Przedstawiają one stan majątku na 31.12.2019 r.

Nie ma odpowiedniego zaplecza dla artystów, a kiedy pada deszcz, kapie on na występujących. Scena na Słonecznej Wyspie ma wiele niedociągnięć, dlatego radni chcieli kupić nową.

Czy scena dla artystów na Słonecznej Wyspie to bubel?

MARKLOWICE Większość wydarzeń kulturalnych – w tym przede wszystkim dożynki gminne oraz Dni Markłowic – organizowane są za budynkiem magistratu. Wówczas urząd wynajmuje zadaszoną scenę, na której występują artyści. Część radnych nie rozumie takiego postępowania władarzy podkreślając, że na terenie Słonecznej Wyspy scena jest i tam mogłyby być organizowane imprezy. Okazuje się jednak, że nie jest ona dostosowana ani do występów gwiazd większego formatu, ani do niesprzyjających warunków pogodowych.



Okazuje się, że scena znajdująca się na terenie Słonecznej Wyspy ma wiele niedociągnięć przede wszystkim technicznych. Jej wysokość nie została dostosowana do niekorzystnych warunków atmosferycznych. W efekcie, kiedy pada deszcz, zasieka on do jej wnętrza.

Niedociągnięcia techniczne

Kilka miesięcy temu w trakcie jednego z posiedzeń

markłowicki radni omawiali sprawę wykorzystywania podczas imprez gminnych sceny, znajdującej się na terenie Sło-

necznej Wyspie. – W ogóle jest przez nas nie wykorzystywana – ocenił rajca Tomasz Kubala. Radna Ewa Skupień, która jest

również nauczycielką muzyki, wyjaśniła radnemu, że scena ma wiele niedociągnięć przede wszystkim technicznych. – Nie ma możliwości zamontowania odsłuchów, czy świateł. Z kolei, kiedy pada deszcz, zasieka on do jej wnętrza – wymieniała. Radna Skupień dodała, że również infrastruktura około scenowa nie jest dobrze wyposażona. Brakuje np. odpowiedniego zaplecza dla artystów, gdzie mogliby się przygotować czy przebrać. – Scena się sprawdza, ale tylko w przypadku organizacji małych koncertów – podkreśliła.

Scena dla kameralnych występów

Słyszac słowa radnej Skupień Tomasz Kubala dopytywał władarzy, dlaczego

zaprojektowano scenę w taki sposób, że nie można w większym zakresie z niej korzystać. Jak wyjaśnił zastępca wójta Piotr Galus, Słoneczna Wyspa oraz infrastruktura, która się na jej terenie znajduje, nie była projektowana i budowana pod kątem organizacji imprez, tylko na cele rekreacyjne. – Jeżeli chodzi o samą scenę, to powstała ona z myślą o organizacji kameralnych koncertów – wyjaśnił. – Dlatego funkcjonuje tam skromne zaplecze i kilka elementów nagłośnieniowych – dodał.

Dwa warianty

Wśród części markłowickich radnych pojawił się pomysł zakupu przenośnej sceny, która mogłaby być wykorzystywana podczas organizacji różnego

rodzaju imprez. Wówczas gmina nie musiałaby jej już wynajmować. Podczas jednego z ostatnich posiedzeń wycenę zakupu zadaszonej sceny referował rajcom dyrektor Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Markłowicach Jacek Pawelec. Przedstawił im dwa warianty. Pierwszy dotyczył sceny o wymiarach 8 x 6 metrów, a drugi – o wymiarach 10 x 8 metrów. Najtańsze obiekty opiewały kolejno na kwoty wynoszące: prawie 69 tys. zł oraz prawie 98 tys. zł. Po krótkiej dyskusji radni uznali, że zakup sceny nie byłby zasadny w obecnym czasie pandemii koronawirusa. W efekcie w najbliższym czasie nie zostanie ona zakupiona.

(juk)

Więcej kierowców na podwójnym gazie, pożarów i kontroli palenisk, ale mniej przestępstw w obszarze kryminalnym – tak w skrócie przedstawia się stan bezpieczeństwa na terenie Radlina za ubiegły rok.

Mundurowi podsumowali BEZPIECZEŃSTWO W MIEŚCIE

RADLIN Corocznie w okresie wakacyjnym radlińskim radnym dostarczane są sprawozdania na temat stanu bezpieczeństwa w mieście. Tak również było i tym razem. Podczas ostatnich obrad radni zapoznali się z pracą mundurowych w ubiegłym roku.

Policyjne statystyki

W zeszłym roku radlińscy policjanci odnotowali 2082 interwencje. Wówczas wylegitymowali 2638 osób. Mandatów karnych wypisali 496, a 688 osób otrzymało pouczenia. W 2019 r. na radlińskich drogach doszło do 133 zdarzeń. W tym było 128 kolizji i 5 wypadków. W ich wyniku nikt nie zginął, ale 6 osób zostało rannych. Mundurowi zatrzymali 17 kierowców w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) i 11 po spożyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila). W porównaniu do 2018 r. jest to wzrost. Wówczas zatrzymali 10 kierujących w stanie nietrzeźwości i 8 w stanie po spożyciu alkoholu. Ponadto policjanci ujawnili 30 nietrzeźwych rowerzystów. W obszarze kryminalnym ilość stwierdzonych przestępstw na terenie miasta nieznacznie się zmniejszyła ze 182 w 2018 r.,



Podczas ostatnich obrad radlińscy radni zapoznali się z pracą mundurowych w ubiegłym roku. O stanie bezpieczeństwa mówił m.in. Andrzej Porębski, komendant Straży Miejskiej w Radlinie.

do 177 w roku ubiegłym. Ich wykrywalność wzrosła z około 73 do 81 %. Zwiększyła się liczba przestępstw najbardziej uciążliwych społecznie (m.in. kradzieże, niszczenie mienia, rozboje czy pobicia). Z 66 w 2018 r., do 73 w roku ubiegłym. Ich wykrywalność również się podniosła z 40 do prawie 65%.

Efekty pracy straży miejskiej

W wyniku realizacji zadań w zakresie ochrony i spokoju po-

ządku publicznego radlińska straż miejska przeprowadziła 1358 interwencji. Na tę liczbę składa się 668 interwencji zgłoszonych i 690 interwencji podjętych z inicjatywy strażników. – Ujawniliśmy 686 wykroczeń. Z czego 149 sprawców zostało ukaranych mandataми karnymi na łączną kwotę wynoszącą prawie 16,5 tys. zł. W stosunku do 510 sprawców wykroczeń zastosowaliśmy pouczenia, a przeciwko 11 skierowano wnioski o ukaranie do Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śl. – mówił podczas obrad Andrzej Porębski, komendant Straży Miejskiej w Radlinie. W zeszłym roku strażnicy doprowadzili do miejsca zamieszkania 7 nietrzeźwych osób, które stwarzały zagrożenie dla siebie, jak i dla innych ludzi. Funkcjonariusze w ramach działań na rzecz likwidacji zagrożeń spowodowanych przez bezdomne zwierzęta schwytali 46 osobników, których przekazali do schroniska dla bezdomnych zwierząt. – Funkcjonariusze przeprowadzili również 399 kontroli pod kątem spalania odpadów w piecach centralnego ogrzewania. W wyniku tych kontroli zostało ukaranych mandata-

mi karnymi 8 właścicieli posesji na łączną kwotę nieco ponad 1,5 tys. zł, natomiast wobec 6 zastosowano pouczenia – poinformował Andrzej Porębski. W porównaniu do roku wcześniejszego strażnicy przeprowadzili znacznie więcej kontroli palenisk, których wówczas było 266.

Strażacy też działają

W 2019 r. na terenie Radlina doszło do 207 interwencji Powiatowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śl. Na tę liczbę złożyło się 122 miejscowych zagrożeń, 17 alarmów fałszywych i 68 pożarów. W 2018 r. interwencji było kolejno: 172, 25 i 58. W przypadku pożarów najczęstszą przyczyną – bo aż w 33 przypadkach – było podpalenie. 23 razy płonęły trawy, a 17 – domy jednorodzinne. Co ciekawe do największej ilości pożarów doszło w okresie wiosenno-zimowych. W samym lutym i marcu było ich 32. Działające na terenie miasta dwie jednostki OSP Główny i OSP Biertułtowy, kolejno brały udział w 84 i 94 interwencjach. W większości przypadków jednostki uczestniczyły w gaszeniu pożarów oraz usuwaniu miejscowych zagrożeń. (juk)

Nowy wóz strażacki trafi jednak do Mszany

MSZANA Niedawno, bo przy okazji wyborów prezydenckich, gmina Mszana rywalizowała w dwóch edycjach „Bitwy o wozy”, w ramach których gminy z najwyższą frekwencją wyborczą otrzymywały od MSWiA wozy strażackie. Mszana, choć była blisko, to ostatecznie wozu dla OSP Gogołowa – bo tam auto miało trafić – nie wygrała. Wkrótce jednak gmina i tak wzbogaci się o nowy wóz, tyle że dla OSP Mszana. Tyle że będzie musiała do jego zakupu dołożyć nieco z własnego budżetu.

OSP Mszana wzbogaci się o nowy wóz, który zastąpi wysłużonego starsza dzięki dofinansowaniu, jakie pozyskała gmina. 70 tys. zł na zakup

wozu przekaże Województwo Śląskie, 210 tys. zł będzie pochodzić z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a 230 tys. zł z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jako, że gmina ogłosiła już przetarg i poznała złożone w nim oferty, a w zasadzie jedną jedyną ofertę, to wiadomo już, że auto będzie kosztować 771 tys. zł. Co oznacza, że do zakupu z własnego budżetu gmina musi dołożyć 261 tys. zł.

Gmina zakupi dla OSP Mszana średni wóz ratowniczo-gaśniczy z napędem na dwie osie. Auto ma zostać dostarczone najpóźniej do 15 listopada tego roku. (art)

Wkrótce ruszy przebudowa ulicy Bohaterów Warszawy

RYDUŁTOWY Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. podpisało umowę na modernizację ul. Bohaterów Warszawy w Rydułtowach. Zadanie dofinansowane będzie środkami z Funduszu Dróg Samorządowych.

Wykonawcą odpowiedzialnym za realizację zadania jest wyłoniona w przetargu firma Auto Trans Asfalty sp. z o.o. z Gierałtowic. Zakres inwestycji obejmuje przebudowę odcinka o długości prawie 1,2 km od ul. Plebiscytowej w kierunku Radlina, w tym wykonanie nawierzchni jezdni z mieszanek mineralno-bitumicznych,

a także chodników i wjazdów z kostki brukowej betonowej oraz przebudowę odwodnienia drogi i wykonanie oznakowania poziomego i pionowego.

Zgodnie z umową drogowcy mają czas na wykonanie zadania do połowy listopada. Przekazanie placu budowy zaplanowano na przyszły tydzień.

Koszt przedsięwzięcia to prawie 2,7 mln zł. Połowa zostanie sfinansowana z dotacji pozyskanej przez władze powiatu z Funduszu Dróg Samorządowych. Drugą połowę pokryją z własnych budżetów samorządy Powiatu Wodzisławskiego i Miasta Rydułtowy. (red.)

zgodnej z przekonaniem religijnym i filozoficznymi rodziców. Pierwotnie Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że tak w istocie jest, tj. że mamy do czynienia z naruszeniem. Ten wyrok zarezonował silnym sprzeciwem w wielu krajach, w tym w Polsce, przyczyniając się do tego, że po ponownym rozpoznaniu sprawy Trybunał doszedł jednak do odmiennej konkluzji. Uzasadniając to rozstrzygnięcie, wskazał m.in., że każde państwo ma obowiązek zapewnić – w sposób bezstronny – możliwość wyznawania różnych religii, wiar i przekonań. Rolą państwa jest zagwarantowanie porządku publicznego, harmonii religijnej i tolerancji w społeczeństwie demokratycznym, w szczególności między grupami pozostającymi wobec siebie w opozycji, tj. w szczególności między wierzącymi i niewierzącymi. Państwo ma zatem dużą swobodę działania, której granicą z jednej strony jest zakaz działań o charakterze indoktrynacji religijnej, a z drugiej działań o charakterze wykluczającym uczniów mających inne niż dominujące przekonania religijne czy inny, szerszy, światopogląd. W rozważaniach dotyczących samego krzyża Trybunał nie dostrzegł przy tym, by jego obecność miała jakikolwiek wpływ na uczniów. W tym zakresie stwierdził, że krzyż wiszący na ścianie jest ze swojej natury symbolem biernym. Tym samym nie ma podstaw, aby uważać, iż jego wpływ na uczniów jest porównywalny z wypowiedziami dydaktycznymi lub uczestnictwem w obrzędach religijnych. To o tyle istotne, że w innym orzeczeniu Trybunał uznał, że noszenie chusty przez muzułmańską nauczycielkę może naruszać przekonania religijne dzieci i ich rodziców.

Bardzo ciekawie uzasadnił swój wyrok

Ł.L.: Czyli Trybunał nie jest konsekwentny?...

A.P.: Jak najbardziej! Analizując poszczególne orzeczenia dotyczące wolności religijnej, można dostrzec w nich momentami brak konsekwencji. W tym kontekście, trochę na innej płaszczyźnie, warto wspomnieć, że także i nasz Trybunał Konstytucyjny bardzo często wypowiadał się na temat relacji między sferą sacrum a profanum. Tu może zaskoczy Cię ta uwaga, ale nasz Trybunał od lat, jeszcze przed kryzysem konstytucyjnym z początku r. 2016 wydał wiele wyroków, w których w sytuacji konfliktu pomiędzy wolnością religijną a innym prawem czy wolnością jednostki zwykle rozstrzygał na rzecz wolności religijnej. Był w tym bardzo konsekwentny. Tytułem przykładu warto wskazać na budzący kontrowersje wyrok dotyczący tzw. klauzuli sumienia, czyli przepisu prawa, który dopuszcza, by lekarz odmówił świadczenia zdrowotnego, na którego wykonanie nie pozwala mu sumienie. Trybunał zapędził się w swoich rozważaniach na tyle daleko, że stwierdził nawet, że „wolność sumienia – w tym ten jej element, którym jest sprzeciw sumienia – musi być więc respektowana niezależnie od tego, czy istnieją przepisy ustawowe ją potwierdzające”. Na tej podstawie przedstawiciele różnych zawodów – aptekarze, sprzedawcy, restauratorzy, kurierzy, drukarze – zaczęli powoływać się na sprzeciw sumienia uzasadniający odmowę sprzedaży danej rzeczy czy świadczenia określonej usługi. Najśłynniejszą sprawą była w tym kontekście sprawa drukarza z Łodzi, który odmówił wydruku banne-

ru promocyjnego organizacji broniącej praw osób należących do mniejszości LGBT, wskazując, że naruszałyby to jego sumienie. Ostatecznie został ukarany za to grzywną. Odwołując się od tej kary, trafił aż do Sądu Najwyższego. Ten zaś utrzymując tę karę, bardzo ciekawie uzasadnił swój wyrok, odwołując się także do Katechizmu Kościoła Katolickiego i wskazując, że takiego zachowania, jakiego dopuścił się drukarz, nie da się pogodzić z nauką Kościoła. Warto tu fragment postanowienia Sądu Najwyższego zacytować wprost: „Z informacji internetowych wynika, że celem działania tej Fundacji było wprowadzenie zasady równego traktowania osób L. w miejscu pracy. Zgodnie z ideą zarządzania różnorodnością, Fundacja starała się przekonywać firmy działające w Polsce o znaczeniu dostrzegania różnorodności wśród pracowniczek i pracowników oraz wykorzystywania tej różnorodności dla dobra firmy. Fundacja promowała również zasady równouprawnienia i niedyskryminacji w miejscu pracy oraz otwarte podejście do konsumentek i konsumentów L. Jeżeli te cele zestawimy z poglądami Kościoła katolickiego dotyczącymi traktowania osób o innej orientacji seksualnej – homoseksualistów – to Katechizm Kościoła Katolickiego z 1992 r. w kontekście szóstego przykazania (nie cudzołóż) nakazuje traktowanie tych osób przez członków wspólnoty katolickiej z szacunkiem, współczuciem i delikatnością, przy unikaniu wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji (pkt 2358)”. Sam baner – co warto dodać – miał charakter czysto informacyjny i nie propagował treści sprzecz-

nych z doktryną Kościoła katolickiego.

Instytucje państwa są na tym polu jednak wyjątkowo nieskuteczne

Ł.L.: Wiesz, Adamie, jakiś czas temu odkryłem, że prawo nie jest wcale takie jednoznaczne i samo przez się zrozumiałe, jak to sobie wyobrażałem. I bardzo mnie to odkrycie ucieszyło, bo pokazuje ono wyraźnie, że za tym wszystkim, za tymi przepisami stoi po prostu człowiek, którego swoim bogactwem zaskakuje życie... Ale mniejsza z tym. Powiedz mi, Adamie, czy jako prawnik widzisz obecnie coś niepokojącego na linii państwo – Kościół.

A.P.: Jednoznaczność prawa jest pewnym ideałem do którego ustawodawca dąży, a który bardzo ciężko osiągnąć. Trudno mówić o problemach na linii państwo – Kościół, bo nie sposób powiedzieć, by Kościół był aktualnie w jakikolwiek sposób represjonowany przez państwo. Na szczęście tę kartę historii mamy już za sobą. Obecnie można nawet zaobserwować pewną symbiozę między polityką państwa a Kościołem. Niestety, nie zawsze w pozytywnym aspekcie. Mam tu w szczególności na myśli nacechowany negatywnymi emocjami język, którego w stosunku do mniejszości seksualnych używają tak niektórzy hierarchowie Kościoła, jak i politycy sprawujący najwyższe urzędy w państwie. W świetle nauczania Chrystusa nie potrafię zrozumieć takiego języka. Natomiast z perspektywy prawnej jest jeden bardzo istotny problem, o którym dyskutowałem ostatnio z ks. Sylwestrem Pruskim, czyli problem pedofilii. Jakkolwiek Kościół podejmuje pewne działania

na tej płaszczyźnie, z mojej perspektywy są one niewystarczające. W związku z tym – z uwagi na potrzebę ochrony pokrzywdzonych tymi czynami osób – do działania powinno wkraczać państwo. Instytucje państwa są na tym polu jednak wyjątkowo nieskuteczne. Podam konkretne dwa przykłady. Pierwszy to reakcja organów ścigania na zupełnie niezrozumiałą dla mnie decyzję arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, o której donosiły media, o odmowie wydania prokuraturze akt kościelnego dochodzenia w sprawie księdza podejrzanego o pedofilię. Państwo powinno być w tym zakresie zdecydowanie bardziej skuteczne, dokonując nawet przeszkania w kurii biskupiej celem uzyskania tych akt. Z jakiegoś powodu, którego nie potrafię zrozumieć, tego nie robi. Drugi przykład to powołanie państwowej komisji, która miała zbadać

się do nich odnieść. Co do komisji, rozumiem Twoje stanowisko, natomiast kiedy przeczytałem, co myślisz o sprawie pierwszej, poczułem lekki niepokój...

A.P.: Ale to, Łukaszu, nie jest mój pogląd, lecz sposób działania instytucji państwa, który został określony w przepisach regulujących procedurę karną w naszym państwie, od którego nie przewidziano wyjątku. W przypadku gdy organy ścigania, podejrzewając kogoś o popełnienie przestępstwa, domagają się wydania określonych rzeczy czy dokumentów mogących być dowodem w sprawie, to każdy, niezależnie od swojego statusu, ma obowiązek wydania tych rzeczy. Natomiast gdy odmawiamy tego, to kolejnym krokiem przewidzianym przez prawo jest odebranie nam dokumentów czy innych rzeczy przymusowo w drodze przeszukania. Domagając się określonych akt, prokuratura uznała, że znajdują się w nich istotne dowody dla oceny tego, czy doszło do popełnienia przestępstwa. Warto zauważyć, że i tak organy ścigania zachowały w tym przykładzie, do którego się odwołuję, powściągliwość, bo zwykle domagając się wydania dowodów, od razu policja przychodzi w zespołach gotowych do przeszukania, zakładając, że może dojść do odmowy wydania określonych dowodów i konieczne będzie przeszukiwanie. Na koniec dodajmy, że cele postępowania kościelnego i państwowego w sprawie pedofilii są tożsame, czyli by sprawca przestępstwa został ujęty, a osoba niewinna, niejako przez przypadek, nie poniosła w sposób niezasłużony tej odpowiedzialności. Myślę, że na tym powinno zależeć każdemu.

Chyba zawsze będzie trzeszczało na linii osobiste poglądy, jakiegokolwiek by one nie były, człowieka a bezstronność urzędu, który człowiek ten piastuje” – ks. Łukasz Libowski

ten problem. Pomimo upływu kilkunastu miesięcy od uchwalenia ustawy powołującej tę komisję do życia, instytucja ta cały czas nie funkcjonuje, bo jej członkowie nie zostali powołani przez poszczególne organy państwa.

Ł.L.: Prawdę mówiąc, Adamie, nie śledzę tych spraw, w związku z tym trudno mi

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Wodziszławianie czekają na remont baszty. Kiedyś była częścią wzniesionego przez romantyka zamku

Wkrótce rozpocznie się rewitalizacja Baszty Rycerskiej zwanej też Wieżą Romantyczną. Z kolei na wodzisławskim rynku można oglądać wystawę poświęconą tej budowli i jej historii. To dobra okazja, by na nowo zainteresować się tym tajemniczym obiektem. Dość powiedzieć, że sama baszta jest pozostałością większej budowli – zamku. Wcale jednak nie średniowiecznego, jak by mogło sądzić wielu.

WODZISŁAW ŚL. O baszcie wiadomo stosunkowo dużo. W dużej mierze za sprawą Sławomira Kulpy, dyrektora Muzeum w Wodzisławiu, który jeszcze w 2004 r. w „Serwisie Wodziszławskim” opublikował spory artykuł o historii tego miejsca. Niedawno przypomniał o nim w swojej najnowszej książce „Wodziszław Śląski. Obrazy z przeszłości”. Wspólnie z Kingą Kłosińską jest również autorem wystawy poświęconej baszcie, którą można oglądać na rynku Wodzisławia.

Grodzisko od dawna wiązało się z różnymi wodzisławskimi legendami. Ba! Samo ma status miejsca legendarnego. Przez kronikarza Franza Henkego uważane było za miejsce warowne, obok którego istniała kiedyś wieś. To tutaj mieli chronić się wodzisławianie podczas najazdu tatarskiego w 1241 r. Badania zrealizowane w 2000 r. przez Mirosława Furmanka i Sławomira Kulpę potwierdziły, że w miejscu tym rzeczywiście istniało grodzisko, przy czym wyniki badań datują je na XIV w. Raczej nie było stałe zamieszkałe. – W chwilach zagrożenia było miejscem schronienia dla okolicznej ludności – wyjaśnia Sławomir Kulpa. Przez wieki to właśnie Grodzisko utożsamiane było z miejscem, w którym powstał Wodziszław. To tu, według Franza Henkego, znajdował się wodzisławski zamek.



Widok na zameczek od strony północno-zachodniej. Rok 1900.

Współczesne badania tego nie potwierdziły. A zamek owszem powstał, ale nie w średniowieczu, a dużo później, w drugiej połowie XIX w.

Marzenie romantyka

Aura tajemniczości od wieków spowijająca Grodzisko sprawiła, że pod koniec lat 60-tych XIX w. ówczesny właściciel Wodziszławia Edward Brauns, emerytowany landrat (starosta) grudziądzki, postanowił w tym miejscu wzniesić zameczek. Brauns był z jednej strony typem pozytywisty, oddającym własne grunty na budowę dróg publicznych. Utworzył m.in. aleję łączącą miasto z Grodziskiem właśnie. Był też romantykiem. Dlatego

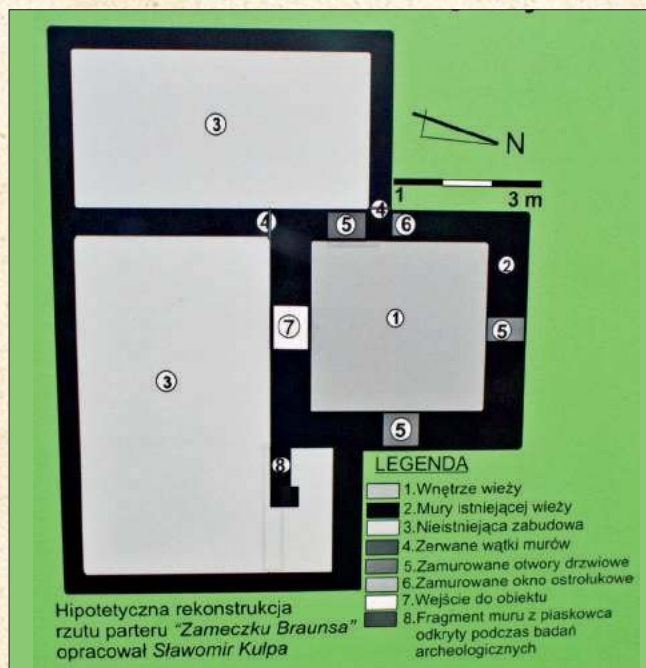
chciał, żeby zamek, który zamierzał wzniesić na Grodzisku, nawiązywał wyglądem do średniowiecznych warowni. Powstał obiekt, który dziś możemy podziwiać jedynie na nielicznych i bardzo starych fotografiach, a którego pozostałością jest wspomniana na wstępie baszta.

Zamek, jak pisze Kulpa, nawiązujący stylem do gotyku, powstał

w miejscu niezamieszkanym, około 150 m od wałów dawnego grodziska, na fundamen-



Baszta dziś, przed planowaną rewitalizacją



Rekonstrukcja murów zamku

tach z ociosanego piaskowca. Składał się z wysokiej na 15 metrów, trójkondygnacyjnej wieży o wymiarach 5x5 m oraz przylegającej do niej prostokątnej, jednopiętrowej zabudowy. Na niewielu starych zdjęciach i opracowanych na ich podstawie współcześnie planach widać rzeczywiście

mały zamek. Jego projektantem według najnowszych ustaleń Kulpy był prawdopodobnie miejscowy budowniczy Józef Brzezak. Zamek był gotowy w 1868 r. – Z miejsca tego Edward Brauns stworzył tak naprawdę pierwsze wodzisławskie muzeum – mówi Sławomir Kulpa. Znajdowała

się tu przywieziona przez fundatora zamku średniowieczna zbroja rycerska, żelazna figura Rzymianina, oraz kilka innych pamiątek z przeszłości, w tym znaleziona w okolicach miasta kula armatnia.

Restauracja w zamku

Zamek, czy bardziej zameczek myśliwski był oczkiem w głowie Edwarda Braunsa. Jego budowniczy zmarł jednak już w 1881 r. Wtedy też zaczęła przemijać świetność ledwie 13-letniego zamku. Kolejni właściciele nie mieli do niego tyle serca, co budowniczy i pierwszy właściciel. Zamek zaczął podupadać. Do 1913 r. działała w nim restauracja Maksymiliana Brodke. Od tego czasu, przez kolejnych 12 lat zamek stał pusty i niszczał. W 1925 r. przejęli go wodzisławscy kupcy: Stefan Krzyszek i Jan Kowol. Ponownie utworzyli w nim restaurację. Z tym, że wówczas z zamku pozostała już tylko wieża. Reszta była w tak opłakanym stanie, że remont był nieopłacalny, więc przylegające do wieży zabudowania rozebrano. Restauracja pod nazwą Rycerska Ruina Zamkowa „Grodzisko” działała w wieży i wokół niej do połowy lat 30. XX w. Później restauracja została z niewiadomych dziś powodów zamknięta, a od tamtego czasu wieża znów niszczała. I zanikała w świadomości wodzisławian, przytłoczonych wojną i koniecznością powojennej odbudowy miasta. Pod koniec lat 50. ubiegłego wieku jedna z lokalnych gazet pisała, że baszta jest jednym z najstarszych zabytków miasta i pozostałością po... murach okalających miasto. Jak wi-

dać wiedza o jej prawdziwej przeszłości nie była wówczas powszechna.

Zmienne losy

Lepsze czasy nadeszły z początkiem lat 90. XX w. Basztą zainteresowało się Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodziszławskiej, z jego prezesem Kazimierzem Cichym na czele. Towarzystwo odrestaurowało basztę, oddając ją do użytku w 1991 r. W środku prezentowane były różne zabytki i wystawy związane z historią regionu, a na szczycie, jak dawniej, uruchomiono taras widokowy. Dobra passa trwała do 2004 r., kiedy 16 czerwca nieznani sprawcy obiekt podpaliili. Po raz kolejny w swojej, przecięj nie aż tak długiej historii, baszta popadła w ruinę. Dopiero 8 lat później odremontowano mury i elewację, zabezpieczając ją przed dalszym niszczeniem. Nadal jednak nie była ona udostępniona do zwiedzania. Wkrótce się to zmieni. Obecnie miasto przy udziale środków unijnych zleciło „Rewitalizację wieży romantycznej w Wodzisławiu Śl.”, która ma polegać na budowie tarasu widokowego ze schodami, naprawie instalacji elektrycznej, odtworzeniu balkonu zewnętrznego, zamontowaniu lunety na szczycie wieży i uporządkowaniu terenu wokół.

Plac budowy został już przekazany wykonawcy. Na razie niewiele się tam dzieje, co zdaje się niepokoić niektórych mieszkańców miasta, którzy o braku prac informują naszą redakcję. Miasto zapewnia jednak, że wszystko jest pod kontrolą. – Planowane zakończenie prac budowlanych to 1 lutego 2021 r., dlatego też na ten moment termin ukończenia zadania nie jest zagrożony – podkreśla Mateusz Jamiola z wydziału dialogu, promocji i kultury w wodzisławskim urzędzie miasta. Dodaje, że głównym elementem projektu jest budowa schodów i górnego podestu na wieży w konstrukcji stalowej. Wykonawca już w dniu przekazywania placu budowy informował urząd, że roboty budowlane w terenie rozpocznie dopiero po wykonaniu tychże elementów.

Artur Marcisz
Justyna Koniszewska



▲ Rycerska Ruina Zamkowa „Grodzisko”

Wszystkie auta posła

W świecie polityki można mieć także czas na pasję. W tym przypadku to kolekcjonowanie miniaturowych klasyków polskiej motoryzacji.

REGION Okazuje się, że biura poselskie mogą być nie tylko miejscami spotkań z mieszkańcami i załatwiania spraw, ale również swego rodzaju galerią. Tak jest w przypadku posła Grzegorza Matusiaka, który w swoim biurze w Jastrzębiu-Zdroju kolekcjonuje... modele samochodów osobowych i autobusów z okresu PRL i nie tylko.

Wchodząc do biura posła Grzegorza Matusiaka w Jastrzębiu-Zdroju przy Mazowieckiej ma się wrażenie, że wchodzi się do galerii, specyficznego muzeum albo pokoju dziecięcego. Na ścianach i w gablotach znajduje się bowiem mnogość różnego rodzaju miniaturowych samochodów. – Skoda, polonez, żiguli, wartburg – wymienia poseł, wskazując konkretne modele. – Miniaturki zbieram od początku mojej kadencji sejmowej, od 2011 roku. Model, od którego wszystko się zaczęło to warszawa M20, dzisiaj stoi na specjalnym miejscu i mam trzy wielkości. Pierwszy dostałem od kolegi. Największy ma wartość ponad 3 tys. zł i jest w pełni ruchomy. Kręcąc korbką otwierają się szyby, światła świecą po zapaleniu, chyba tylko wycieraczki nie są ruchome – mówi poseł, wskazując czerwoną warszawę na specjalnym miejscu, gdzie na ścianie widnieje dodatkowo duże zdjęcie tego samego samochodu. Ten model jest szczególny, bo właściciel kolekcji pamięta go z dzieciństwa. – Kiedy miałem może 5 lat jechałem z rodzicami do Łodzi i wtedy właśnie jechaliśmy takim taxi. Do tej pory pamiętam to przeżycie, gdy na dworcu Łódź Kaliska wsiadałem do tego samochodu. Prawie cała ta kolekcja to dla mnie taka sentymalna podróż – podkreśla poseł Grzegorz Matusiak.

Małe i duże klasyki motoryzacji

Część miniaturowych samochodów pochodzi z sąsiednich krajów. Wśród nich jest np. samochód rakietowy z Rosji, który nawet wydaje odgłosy wystrzału. Są wartburgi z NRD, są auta produkcji czechosłowackiej. – Użytkowałem kiedyś citroena, dlatego w kolekcji też znalazł swoje miejsce. Mam także modele, które otrzymałem od znajomych z podróży zagranicznych. Jest

drewniany model z Malezji, a także riksze. Poseł też przywozi małe auta z podróży zagranicznych.

Patrząc w gabloty nie sposób nie zauważyć charakterystycznej czarnej wołgi, która według miejskich legend była odpowiedzialna za porwania ludzi. Jest też model warszawy, którą jeździł biskup Karol Wojtyła od 1958 do 1977 roku. To także model M20, ale w odpowiednim kolorze i w opisanym pudełku. W kolekcji nie brakuje oczywiście maluchów. Podobnie jak duża warszawa, na specjalnym miejscu w biurze posła stoi duży model fiata 126p, również w pełni ruchomy i z idealnie odwzorowanym silnikiem.

Wspomnienia z Wodzisławia i Jastrzębia

Sporą część kolekcji zajmują autobusy różnych marek. Od razu rzucają się w oczy ustawione w rzędzie modele o takim samym wyglądzie. To żółto-białe autosany. – Śmieję się, że to cała baza PKS Wodzisław. Zresztą tak właśnie wyglądała. Tutaj natomiast jest osinobus, który wielu pamięta jeszcze z pracy na kopalni. Takie osinobusy woziły pracowników do jastrzębskich zakładów. A ten to jelec z przyczepką, którym dojeżdżałem do szkoły w Bielsku-Białej. Jastrzębie nie dysponowało wówczas taką liczbą miejsc w średnich szkołach zawodowych, a zainteresowanie było ogromne – wskazując konkretne modele wspomina Grzegorz Matusiak. W kolekcji znajdziemy także śmieciarkę w charakterystycznym pomarańczowym kolorze. – To auto jest z Jastrzębia. Po rejestracji rozpoznał to kolega. Ten model jest odwzorowaniem śmieciarek, które właśnie jeździły w Jastrzębiu-Zdroju – mówi poseł, zapowiadając swoje plany na przyszłość. – Wiadomo, że moja kadencja poselska nie będzie trwać wiecznie, więc przyjdzie czas, że nie będzie już miejsca na tę kolekcję. Tak myślę, że wtedy wystawię modele na licytację charytatywną. Kolekcjonerów jest wielu, a jeśli w ten sposób będzie można komuś pomóc, to tym bardziej będzie to dobry argument – podkreśla Grzegorz Matusiak.

Szymon Kamczyk



Posł Grzegorz Matusiak z jedną ze swoich warszaw



W tej kolekcji nie mogło zabraknąć popularnego „malucha”, oczywiście w różnych skalach



W biurze poselskim w Jastrzębiu-Zdroju miniaturowe auta znajdują się na wszystkich ścianach



Warszawa jest jedna, ale może mieć różne rozmiary



Tak wygląda zajezdnia PKS Wodzisław. W kolekcji posła znajduje się łącznie 15 autobusów autosan w takich barwach, jak te, które jeździły z wodzisławskiego dworca.



Niektóre z modeli mają wiele ruchomych elementów. Duża warszawa M20 ma nawet otwierane szyby.



Sporą część kolekcji zajmują także autobusy

Tworków już przyciąga turystów

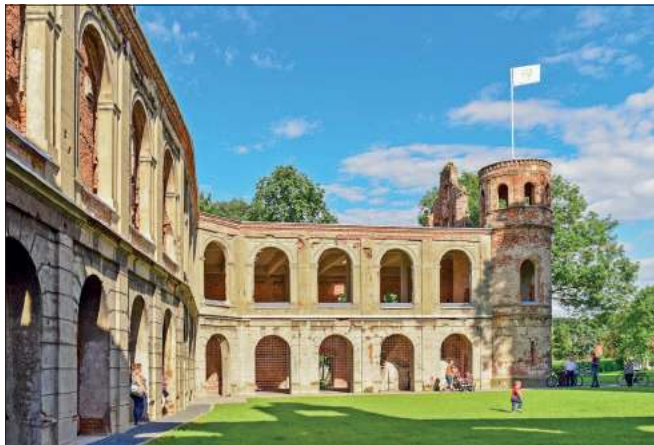


10 lipca w Tworkowie otwarto wieżę widokową, którą wzniesiono w obrębie ruin dawnego pałacu. Rozpościera się stąd widok na całą okolicę, w tym położony nieopodal Zbiornik Racibórz.

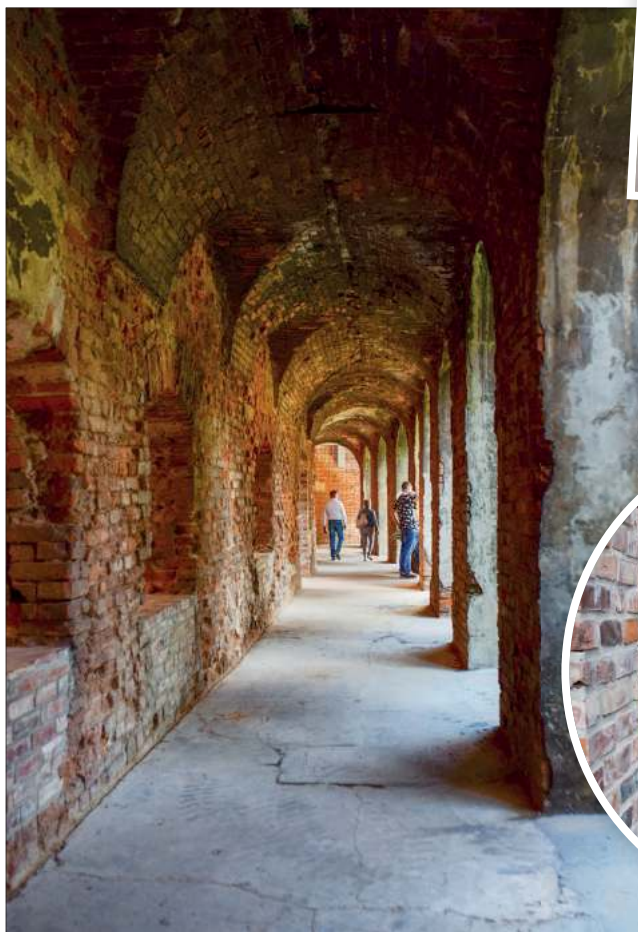
W zorganizowanej 10 lipca uroczystości wzięli udział m.in. minister środowiska Michał Woś, wicekonsul RP w Ostrawie Maria Kowacz, wicemarszałek województwa śląskiego Wojciech Kałuża, prezes Stowarzyszenia Gmin Dorzecza Górnej Odry Euroregionu Silesia Grzegorz Gryt,

dyrektor raciborskiego sekretariatu Euroregionu Silesia Daria Kardaczyńska, a także przedstawiciele samorządów z czeskiego pogranicza.

– Gmina Krzyżanowice ma wiele niezwykle ciekawych miejsc – niezwykle ciekawych obiektów architektonicznych. Mam niezwykle ciekawą historię. Staramy się zachowywać pamięć o tych miejscach, ale również dbamy o nie, patrząc na nie gospodarskim okiem. Jednym z takich urokliwych miejsc, są ruiny zamku w Tworkowie – powiedział wójt gminy Krzy-



Pałac w Tworkowie to dawna siedziba Reisswiczów i Tworkowskich, jednak obiekt często zmieniał właścicieli. Wzniesiony został prawdopodobnie w II połowie XVI wieku na fundamentach zamku średniowiecznego. Położony jest na skarpie, ponad korytem Psiny w północno-zachodniej części wsi. Budowla została zniszczona przez pożar, który wybuchł w nocy z 8 na 9 stycznia 1931 r. Kolejne zniszczenia przyniosła II wojna światowa.



Wystarczy odrobina wyobraźni, aby spacerując po ruinach tworkowskiego pałacu poczuć się jak dawni właściciele tego miejsca – członkowie rodów Reisswiczów i Tworkowskich

żanowice Grzegorz Utracki.

Włodarz dodał, że kiedy w 2010 roku został wójtem, gmina posiadała już projekt wieży

widokowej oraz rewitalizacji budynku wozowni autorstwa pochodzącego z Tworkowa prof. Jerzego Witeczka. – Od



▲ Uroczystość udostępnienia dla zwiedzających ruin dawnego pałacu w Tworkowie wraz z przyległym ogrodem i wieżą widokową zorganizowano w budynku dawnej wozowni. Wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki wspominał, że poszukiwania źródeł sfinansowania inwestycji trwały kilka lat.



▲ Schody prowadzące do punktu widokowego, który zorganizowano w wieży dawnego pałacu. Rozpościera się stąd piękny widok na okolicę.

momentu, gdy dowiedziałem się, że taki projekt jest, szukaliśmy możliwości sfinansowania tego przedsięwzięcia – wspominał wójt.

Ostatecznie otwarcie punktu widokowego, rewitalizację zamkowego ogrodu, zabezpieczenie ruin pałacu oraz remont sali dawnej wozowni udało się ująć w ramach polsko-czeskiego projektu, na który pozyskano dofinansowanie z Euroregionu Silesia. Inwestycja powstała nakładem niespełna czterech milionów złotych.

Wieża widokowa wraz z ruinami zamku dostępna jest dla turystów każdego dnia w godzinach od 10.00 do 19.00.

(żet)

Twórca postaci Atosa

▼

10

Port nad Bałtykiem

▶

Niewielka kwota pieniędzy

▶

▶

15

Zmywa podłogi w klinice

▶

Cizba, brak miejsca

▶

Elektroda ujemna

▶

▶

25

Kompleks górski

▶

List przychodzący drogą elektron.

▶

Idris, brytyjski aktor

▶

▶

21

Wzór, druczek

▶

▶

24

Tak nazywano księżną Dianę

▶

Desygnowanie na urząd

▶

Wzniesie go piroman

▶

▶

6

Wino Węgry

▶

Pospolity metal

▶

▶

16

Mebel na trunki

▶

▶

27

Chilijskie góry

▶

▶

17

Bliźniacze naczynia

▶

▶

6

Figura karciana

▶

Dbal o lenno

▶

▶

2

Krystyna, była spikerka TVP

▶

Można doń komuś dać

▶

▶

13

Sprząta szpital

▶

Materiał ubraniowy

▶

▶

2

Capote, pisarz amer.

▶

▶

2

List „życzliwego”

▶

▶

27

Ma status uchodźcy

▶

▶

7

Semicki kraj z Niniwą

▶

▶

19

Flota wojenna Filipa II

▶

▶

13

Terrazino, wł. tancerz

▶

▶

2

Ciepła zasłona okienna

▶

▶

2

Cienka deseczka

▶

Coś dla mamy

▶

▶

2

60-calowy plazmy

▶

Weszło na salony

▶

▶

2

Dźwięku na taśmie

▶

▶

2

Metal jak ojciec Niobe

▶

▶

2

Trzcina na lekkie meble

▶

▶

2

Wyboista ścieżka

▶

▶

28

Dostojna dama

▶

▶

28

Ideal narodu

▶

Rodzaj tkaniny

▶

▶

28

Oplata członkowska

▶

▶

28

... Ryś-Fe-rens

▶

▶

28

Dawny model kompa

▶

Amer. „LOT”

▶

Bronco z filmu

▶

▶

28

Imię Zagłoba

▶

Dłuższa niż Jenisej

▶

Falsz dawniej

▶

▶

28

Chudy i blady

▶

▶

28

2. imię Sztaudyngera

▶

▶

28

Laik myśli, że to złoto

▶

▶

12

Papierowy pieniąż

▶

▶

20

Ślepy los

▶

Błękitne za dnia

▶

▶

20

Axel na tafli

▶

Szatan do picia

▶

Do 1935 roku Persja

▶

▶

29

Krótki, żartobliwy wiersz

▶

▶

23

Ciągle się zmienia

▶

▶

3

Rzadkie imię żeńskie

▶

▶

3

Frywolny taniec rewiowy

▶

▶

32

Teren ćwiczeń wojska

▶

▶

9

Ziomek Pawłaka

▶

▶

23

Byk nimi atakuje mule

▶

▶

33

Biblijna wieś Galilei

▶

▶

31

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Życie przynosi niespodzianki, w Twoim kierunku także taka zmierza, zobaczysz już niedługo. Dla niektórych z Was nastąpi przełom związany z zakończeniem związków, zobaczycie że to dobra decyzja.

BYK 21.04 – 20.05
Samotne osoby mają szansę na spotkanie tej oczekiwanej „połówki”. Macie szansę ją spotkać na portalach internetowych lub poznać w drodze. Na pewno będzie to osoba wolna.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Wasze poblokowanie na drugą osobę jest bardzo widoczne, przemyślcie to czy warto ją odrzucać. Przecież mimo wszystko ją kochacie. Jeśli nie dacie z siebie wszystkiego możecie ją stracić.

RAK 22.06 – 22.07
Ktoś swoim uśmiechem powali Cię, poczujesz że toniesz!). Część osób swoją znajomość zakończy na ślubnym kobiercu mówiąc sobie sakramentalne TAK.

LEW 23.07 – 22.08
Szczera rozmowa w domu pozwoli Ci oczyścić atmosferę, nie zwlekaj z nią. Dzięki niej zmienią się na lepsze uczucia między Wami. Uwierz mi, że warto. Samotny Lwie czekasz i czekasz – ale na co?

PANNA 23.08 – 22.09
Musisz zamknąć drzwi do przeszłości. To, że ktoś Cię skrzywdził w przeszłości nie oznacza, że musisz wrzucać wszystkich do jednego worka. Przestań tkwić w złych chwilach i otwórz się na nowe.

WAGA 23.09 – 22.10
Ciesz się życiem i wykorzystuj każdą okazję. Ktoś z bliskich znajomych sprawi Ci niespodziankę – okaż swoją wdzięczność za jej pamięć. Samotne kobiety będą się cieszyły szczególną uwagą płci przeciwnej.

SKORPION 23.10 – 21.11
Twój apetyt na nowe znajomości będzie niesamowity. I dobrze. Uważajcie na kłótnie z przyjacielem, może ona wynikać z błędnego powodu i przeistoczyć się w problemy. Lepiej nie prowokujcie losu.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zamiast się kłócić, poszukajcie kompromisu i innego rozwiązania. Wystarczy dać trochę z siebie by wyjść z trudnych sytuacji. Najważniejszą cechą jest chęć do zmian na lepsze i wiara w to.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Najwyższy czas, abyś pomyślał o urlopie z najbliższymi. Przestań ciągle myśleć tylko o pracy i zaplanujcie wyjazd wakacyjny. Jest on wam potrzebny, musicie doładować akumulatory i wrócić napełnieni nową energią.

WODNIK 20.01 – 18.02
Ciesz się życiem, żyj z dnia na dzień, przestań choć raz na parę dni wszystko planować. Twój bliscy docenią to bardziej, aniżeli ciągłe strofowanie i wypisywanie planu obowiązków. Boisz się samotności? Zrób coś aby nie być singlem. Wyjdź nareszcie z domu i zacznij poznawać nowych ludzi.

RYBY 19.02 – 20.03
Rozwijaj wspólne zainteresowania z partnerem, to pomoże Wam zbliżyć się do siebie. Zaplanujcie coś wspólnie ze sobą. Może warto pomyśleć o wakacyjnym wyjeździe? To pomoże Wam zbliżyć się do siebie i zacząć nowy etap.

opracowała Wróżka Magda • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Książd podczas mszy w kościele:
– Małżeństwo to tak jakby dwa okręty spotkały się w porcie.
Jeden z mężczyzn odzywa się szepem do kolegi:
– To ja chyba trafiłem na okręt wojenny

– Nie wiesz przypadkiem, gdzie jest mój mąż? Przed godziną poszedł utopić w rzece kota.
– Skoro wiesz gdzie jest, to czemu mnie pytasz?
– Bo kot wrócił do domu.
U lekarza:
– Pali pan?
– Nie.
– Pije pan?
– Też nie!

– Co się pan tak cieszy... I tak coś znajduję...
– Ten lekarz którego mi poleciłeś to cudotwórca! Uleczył moją żonę w ciągu minuty!
– Tak? No sam nie myślałem, że jest taki dobry... A jak to zrobił?
– Powiedział jej, że wszystkie jej choroby to oznaka nadchodzącej starości...

Kolega podwozi kolegę nowym samochodem:
– Nie wiesz, jak często trzeba zmieniać olej?
– Nie wiem, ale mój kolega zmienia co 5 lat.
– A co ma?
– Budę z frytkami.
Idzie facet przez most, patrzy, a w rzece tonie człowiek i woła:
– Help!! Help!!

A on na to:
– Masz za swoje! Trzeba było się uczyć pływać, a nie angielskiego.
Jasiu odmawia wieczorną modlitwę:
– I jeszcze spraw Panie Boże, żeby Ankara była stolicą Finlandii.
– Co ty gadasz? – dopytuje się mama.
– Tak napisałem na klasówce z geografii!

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Toyota – kupię każdy model, 531-666-333.

• Kupię mercedesy – sprinter, kaczka, 190, w 124. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłaciłeś kredyt przed terminem, bądź skonsolidowałeś. Odzyskaj prowizję! Tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys bez zaświadczeń, tel. 32-700-78-98.

• Kredyt 50 tys. na oświadczenie, tel. 730-809-809.

• Kredyty hipoteczne 12 najlepszych ofert banku, tel. 32-700-70-00.

• Masz problem ze spłatą kredytów konsolidacja do 200 tys., tel. 790-501-503.

• Pomoc dla frankowiczów, podważanie umów frankowych, bezpłatna analiza kredytu, tel. 514-666-992.

• Kredyt hipoteczny, kredyt mieszkaniowy, znajdziemy najlepszy! Oferta 12 banków, wkład własny od 10%, tel. 730-809-809.

• Umarzanie Długów! Masz problemy ze spłatą zobowiązań? Pozbądź się Problemów! Tel. 730-809-809.

MATRYMONIALNE

• Dwie emerytki poznają wesołych panów (do lat 70) celem wspólnego spędzania czasu, 534-779-949, 515-164-141.

• Wolny 53-letni mężczyzna pozna poważną, szczupłą panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Mieszkanie 2-pokojowe zarządzane przez wspólnotę, 52,50 m kw., po remoncie, Racibórz, tel. 502-821-821.

KUPIĘ

• Kupię dom (może być do remontu) w centrum Raciborza (ulice Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej itp. mile widziane). tel. kom.: 693-495-957, e-mail: domijul@poczta.fm.

• Kupię dom lub mieszkanie - może być zadłużone, tel. 507-921-562.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę umeblowane mieszkanie w centrum Raciborza, 44 mkw., 2 pokoje, tel. 605-568-538.

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, pow. 47 m kw., IV piętro, centrum Raciborza obok Tesco. Mieszkanie słoneczne, czyste, częściowo umeblowane (meble kuchenne i stół, łazienka z prysznicem, zabudowana szafa w przedpokoju). 507-520-063.

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie na II p., 80 m kw., 0049/170-210-5434.

• Wynajmę lokal na gabinet kosmetyczny, Krzyżanowice, ul. Poprzeczna 2 (centrum Rea), tel. 602-678-129.

• Do wynajęcia mieszkanie przy ul. Kossaka, 38 mkw., tel. 883-400-655.

• M3, Pietrowice Wlk. ok. 85 m kw.: kuch., łaz., piw., ogr., gar. 0049-1772-951-282.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Od zaraz. Praca na stanowisku doradcy energetycznego, 514-666-992.

• Przyjmujemy fachowców do pracy przy montażu okien i drzwi, odnowy i renowacji domów. Pomożemy przy załatwianiu formalności związanych z pracą i przeprowadzką. Nie jest wymagana znajomość j. niemieckiego, +49/0/48-3790-2233.

• Niemiecka firma zatrudni murarzy i cieśli (od zaraz), zjazdy autami firmowymi co 2 tygodnie. Tel. 722-240-044.

• Zatrudnię samodzielnego stolarza meblowego, Racibórz, tel. 607-763-688.

• Zatrudnię do dociepleń budynków, kierowcę kat. B (mogą być emeryci), 724-056-954.

• Przyjmę pilnie osobę do montażu okien, doświadczenie niewymagane, z prawem jazdy kat. B, tel. 507-035-480, 32-415-72-47 lub mail: domolux@interia.eu., osobiście na adres: Domolux, ul. Londzina 31 w Raciborzu.

• Zatrudnimy konserwatora do Gościńca Zodiak w Rzuchowie, 667-678-801.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831

• Raciborska firma z 30-letnim stażem zatrudni na atrakcyjnych warunkach pracownika do wykańczania wnętrz. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat od poniedziałku do piątku w godzinach: 9.00 – 17.00. Tel. 660-620-087.

• Przyjmę do pracy kierowcę kat. C w ruchu międzynarodowym, siedziba Racibórz. Kontakt: 508-910-480.

• Praca od zaraz, potrzebny pomocnik tynkarza na czas określony lub stały (również dla emeryta, ucznia). Syrynia i okolice. Więcej informacji pod tel. 600-884-056.

POSZUKUJĘ PRACY

• Kobieta po 40-tce poszukuje pracy stałej lub dorywczej, Racibórz i okolice, 695-019-557.

RÓŻNE

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

• Sprzedam porożbiorkowa kostkę brukową, około 60 m kw., tel. 607-763-688.

• Likwidacja gabinetu! Sprzedam unit Chirana, asystor, lampę Vivadent, kleszcze i inne. Tel. 506-060-209.

TOWARZYSKIE

• Miły pan, 503-515-199.

• Racibórz, 513-968-171.

TRANSPORT

• Król samochodów Roll Roys spełni twoje marzenie – wesela i imprezy okolicznościowe, tel. 665-095-517.

TURYSTYKA

• Beskidy 8 dni od 650 zł z 40% dofinansowaniem program „Spowolnij starzenie”. Możliwość dowozu, 501-642-492.

USŁUGI

• Rozwiązania energetyczne. Gwarancja niskich cen prądu, gazu, fotowoltaika (darmowy audyt, wycena, pomoc w finansowaniu), 514-666-992.

• Koszenie trawnika, wysokiej trawy, niedużych nieużytków, tel. 608-125-470.

• Złomowanie samochodów oraz usługi lawetą. Auto Hibner. Mateusz Hibner. 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129 c, tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów. Montaż rynien, 514-666-992.

• Wypożyczalnia cykliniarki bezpyłowej do parkietów i schodów. Firma AS-Drew, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia cykliniarki, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufit, tynki, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Klaus remonty ogólne, docieplenia i dachy. Kafelkowanie, panele, 690-693-052.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy, tel. 724-056-954.

• Renowacja kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, czyszczenie mechaniczne, impregnacja. Tel. 606-364-748.

• Usługi budowlane, budynki od podstaw, remonty zewnętrzne, wewnętrzne, adaptacja strychów, kafelkowanie, montaż okien, drzwi, 604-761-326.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

GINEKOLOGIA

• Ginekolog-położnik ginekologia estetyczna medycyna estetyczna Racibórz ul. Warszawska 14a. Wtorek, czwartek od 17, rejestracja 606-925-515.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

MEDYCYNĄ NATURALNĄ

• Gabinet bioenergoterapii: schorzenia kręgosłupa i narządów ruchu, stany bólowe, choroby wewnętrzne, Racibórz, Mickiewicza 18, 32-755-21-31.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4 czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00 Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24, Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł
• biznes – 15 zł
• gastronomia – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł

• nieruchomości – 15 zł
• matrymonialne – 10 zł
• nauka – 10 zł
• różne – 10 zł

• podaruję – 10 zł
• zguby – 10 zł
• praca (promocja) – 5 zł
• towarzyskie – 30 zł

• transport – 15 zł
• turystyka – 15 zł
• noclegi – 15 zł
• usługi rem.-bud. – 15 zł

• usługi – 15 zł
• wróżby – 15 zł
• zdrowie – 15 zł
• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł.

■ **PIŁKA NOŻNA** – IV liga

Beniaminek postraszył Odrę

W meczu 1. kolejki grupy śląskiej II 4 ligi Odra Wodzisław pojechała do beniaminka z Łękawicy k. Żywca. Wygrała 2:1.

W pierwszej połowie Odra była stroną przeważającą. Stworzyła sobie na boisku beniaminka kilka dobrych sytuacji. Szanse miał Patryk Dudziński, Daniel Tarka i Niko Abuladze, ale to Krzysztof Krzyżok strzelił jedyną bramkę w pierwszej odsłonie. W 22. minucie otrzymał doskonałe prostopadłe podanie od Adriana Tabali i z dużego kąta posłał piłkę tak, że ta odbijając się od słupka wpadła do bramki.

Druga część meczu to gorsza postawa wodzisławskiej Odry,

a lepsza gospodarzy. Choć szanse były po obu stronach, to Orzeł powinien wyrównać z rzutu karnego, ale w 63. minucie obronił go bramkarz Odry Grzegorz Wnuk. W końcu w 80. minucie Szymon Byrtek strzelił wyrównującego gola, wykorzystując dalekie podanie z rzutu wolnego i bierną postawę linii defensywnej Odry, która w tej sytuacji wyraźnie „zaspala”. Rozstrzygająca o losach meczu okazała się jednak 89. minuta. Do piłki odbitej przez bramkarza gospodarzy dopadł Tabala i z bliska wpakował piłkę do bramki. Tym samym Odra zainkasowała na boisku beniaminka 3 punkty. (kozz)



Bramka Krzysztofa Krzyżoka otworzyła wynik meczu

Orzeł Łękawica	1:2	Odra Wodzisław
BRAMKI: Byrtek (80.) – Krzyżok (22.), Tabala (89.)		
ODRA: Wnuk, Gać, Lalko (C), Sadio, Białas, Kłosek (55. min. Zdunek), Krzyżok, Abuladze (89. min. Woś), Tarka (74. min. Łucki), Tabala, Dudziński. Trener: Adam Burek.		

■ **PIŁKA NOŻNA** – IV liga

REMIS UNII Z PODBESKIDZIEM

Unia Turza Śl. podzieliła się punktami na własnym stadionie z rezerwami Podbeskidzia Bielsko-Biała. Mecz zakończył się wynikiem 1:1.

Już w 8. minucie padła pierwsza bramka w tym meczu. Kacper Krupiński zgubił w obronie piłkę na rzecz Jakuba Szendzielorza, a ten niespodziewanego prezentu nie zmarnował i strzałem z 10. metrów pokonał Przemysława Cieślę. Szybka strata gola przybiła nieco gospodarzy, którzy dopiero w końcówce pierwszej

połowy odzyskali inicjatywę i zaczęli poważnie zagrażać bramce gości, choć nic z tego nie wynikło. Również po przerwie Unia dominowała, a na efekt tej dominacji trzeba było poczekać do 61. minuty, kiedy w swoim stylu zaprezentował się wracający do Unii Sławomir Musiolik. Pomocnik gospodarzy wygrał pojedynek biegowy z zawodnikiem Podbeskidzia, spod niemal końcowej linii boiska zdołał dograć w pole karne, gdzie znalazł się Maciej Gaszka, efektowną „piętką”

Unia Turza	1:1	Podbeskidzie II Bielsko-Biała
BRAMKI: Gaszka (61.) – Szendzielorz (8.)		
UNIA: Cieśla, Glenc, Krupiński, Kuczek, Mazur, Dariusz Pawlusiński, Staniczek, Tront (84. Łyczko), Gładkowski (87. Dawid Pawlusiński), Musiolik, Gaszka. Trener: Marek Hanzel		
PODBESKIDZIE II: Leszczyński, Mroczko, Batelt, Górkiewicz, Wykręt (62. Smalczerz), Kukuła, Kopytko (77. Kralczyński), Drabik (87. Mazur), Borek (68. Wania), Kręciwost, Szendzielorz. Trener: Adrian Olecki		

trafiając do bramki gości. Do końca meczu Unia dominowała, ale mimo kilku niezłych okazji nie potrafiła zadać decydującego ciosu. W dodatku w

końcówce sama mogła zostać skarcona, ale na posterunku czuwał Cieśla, z bliska broniąc strzał zawodnika gości.

(art)

■ **PIŁKA NOŻNA** – IV liga

Wreszcie wygrali na inaugurację

Odra Centrum Wodzisław rozpoczęła swój trzeci sezon w IV lidze. I dopiero teraz po raz pierwszy na inaugurację sezonu sięgnęła po 3 punkty, pokonując 3:1 Rozwój Katowice.

Gospodarze rozpoczęli spotkanie z Rozwojem z wysokiego C. Już w 2. minucie wynik meczu otworzył niespełna 17-letni Tomasz Czech, który uderzeniem głową po rzucie różnym wyprowadził Odrę Centrum na prowadzenie. Kolejny rzut różny w 14. minucie przyniósł podopiecznym trenera Roberta Tkocza kolejną zdobycz bramkową. Arbiter meczu dopatrzył się bowiem zagrania ręką w polu karnym przez zawodnika Rozwoju i wskazał na „wapno”. Jede-



Stale fragmenty gry okazały się w tym meczu mocną stroną obu drużyn

■ **SIATKÓWKA PLAŻOWA** – Mistrzostwa Polski

Radlińskie pary powalczą o medale

Za nami turnieje półfinałowe młodzieżowych Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej. W turniejach młodzików, kadetów i juniorów nasz region reprezentowało łącznie pięć par. Trzy z nich, w tym dwie reprezentujące klub SK Górnik Radlin zapewniły sobie awans do finału Mistrzostw Polski.

W tegorocznych Mistrzostwach Polski zmianie uległa formuła rozgrywania turniejów półfinałowych. Dotychczas rozgrywane były cztery turnieje, w których udział brali reprezentanci czterech województw. W tym roku Polski Związek Piłki Siatkowej podjął decyzję o organizacji dwóch turniejów półfinałowych, w których ze względu na położenie województwa pary rywalizowały w grupie północnej lub południowej. W każdym z półfinałów udział wzięły po trzydzieści dwie pary, a awans do turnieju finałowego wywalczyło osiem najlepszych par z każdego z półfinałów.

W tegorocznych Mistrzostwach Polski w siatkówce plażowej młodzicy z naszego regionu walczyli w grupie południowej, która 8-10 lipca rywalizowała w Obornikach Śląskich. W gronie uczestników znalazła się para reprezentująca TS Volley Rybnik – Aleksander Piksa i Karol Cieślik. Turniej nie udał się rybniczanom, którzy po dwóch porażkach zakończyli zmagania

na 25. miejscu kończąc tym samym przygodę z Mistrzostwami Polski młodzików.

W kategorii kadetów, która w dniach 17-19 lipca rywalizowała w Mysłowicach nasz region reprezentowały trzy plażowe duety. Dwa z nich zapewniły awans do finału Mistrzostw Polski kadetów, które w dniach 7-9 sierpnia odbędą się w tym samym miejscu. Najlepiej zaprezentowali się reprezentujący TS Volley Rybnik Filip Lejawa i Olaf Łukasik, którzy zajęli najgorsze dla sportowców – 4. miejsce. Na 7. miejscu, które także premiowane było awansem do turnieju finałowego zmagania zakończyli Daniel Konieczny i Dominik Czerny z SK Górnik Radlin. Z dwiema porażkami turniej zakończyli natomiast Dominik Komorek i Sebastian Płaczek z SK Górnik Radlin, którzy sklasyfikowani zostali na 25. miejscu.

Juniorzy swój turniej półfinałowy rozegrali w dniach 13-15 lipca w Warszawie. W gronie uczestników nie zabrakło brązowych medalistów Mistrzostw Śląska – Kamila Koniecznego i Jakuba Wiercińskiego, którzy reprezentują SK Górnik Radlin. Jedyna para z regionu podczas półfinałowych zmagani pokazała się z bardzo dobrej strony i awans do finału, który w terminie 31 lipca – 1 sierpnia odbędzie się we Wrześni, zapewniła sobie z wysokiego 3. miejsca. (rafbl)

Odra Centrum	3:1	Rozwój Katowice
BRAMKI: Czech (2.), Tkocz (14.k.), Kuc (77.) – Ciszewski (60.)		
ODRA CENTRUM: Będkowski, Kalisz, Czech (30. Wuwer), Tymiński, Lamczyk, Obara, Fojck, Tkocz, Mokry (55. Podbiół), Kuc, Owczarczyk (87. Zieliński). Trener Robert Tkocz.		
ROZWÓJ KATOWICE: Cieślik, Gasz (80. Czaplą), Barwiński, Skroch, Czenczek (59. Kaletka), Zielonka, Ciszewski, Wroza (82. Pietrowski), Chwila (70. Wróbel), Woźniak, Gembicki. Trener Tomasz Wróbel.		

nastkę zaś wykorzystał grający trener wodzisławian i po kwadransie gry było już 2:0 dla Odry Centrum. W kolejnych minutach do głosu zaczął jednak dochodzić młody zespół gości, ale przez długi czas nie miało to żadnych negatywnych skutków dla podopiecznych trenera Tkocza. Do czasu, bo w 60. minucie ni to strzał, ni to dośrodkowa-

nie z rzutu wolnego w wykonaniu Dawida Ciszewskiego zaskoczyło bramkarza Odry Centrum, a piłka odbijając się od słupka wpadła do bramki i zrobiło się 2:1. Goście nie zwalniali tempa, ale to gospodarze zadali decydujący cios, kiedy w 77. minucie na listę strzelców wpisał się Bartłomiej Kuc, ustalając tym samym wynik spotkania. (art)



Wszystko w Twoich rękach



Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe

